Arkusz I.

Nr 133. Dnia 14 czerwca. Piątek. Dnia 2 (14) czerwca 1878 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. (w tem mieści się opłata ... za przesyłkę rs. 1 kopiej ... oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się ... nie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane ... Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: Ś. Bazylego Biskupa.
Jutro: ŚŚ. Wita i Modesta MM. i Libii P.
Niedziela: ŚŚ. Benona B. i Justyny Panny.
Poniedziałek: ŚŚ. Adolfa B. i Marcjanny M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 41
Zachód „ „ 8 „ 19

Długość dnia godzin 16 minut 39
Przybyło „ „ 8 „ 53

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ŚŚ. Marka i Marcelina MM.
Środa: ŚŚ. Gerwazego i Protazego MM.
Czwartek: Boże Ciało. ŚŚ. Sylwerju. i Floren.
Piątek: Ś. Aloizego Gonzagi.

— Uroczystość wczorajszą św. Antoniego Padewskiego obchodziły odpustem zupełnym trzy jednocześnie kościoły, a mianowicie: św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, św. Anny na Krak.-Przedmieściu i św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej. Wszystkie też te świątynie zapełnione były pobożnymi.

W pierwszym głosił słowo Boże JX. Walichnowski; w drugim, św. Anny, JX. Redke; w trzecim zaś (św. Antoniego) głosił słowo Boże JX. Dreszer Ferdynand, wikarjusz kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, a Sumę celebrował dziekan kościołów warszawskich JX. Janczarski, administrator kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Odpustowe te nabożeństwa odbywały się uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z procesjami tak zrana w czasie Sumy, jak i po południu podczas Nieszporów. Błogosławieństwo zaś udzielone Najświętszym Sakramentem wszystkim obecnym, zakończyło te odpusty.

Święty Antoni urodził się w Portugalji w mieście Lizbonie, z redziców stanu rycerskiego Marcina Bullonio i Marji. Na chrzcie świętym otrzymał on imię Ferdynanda, które zamienił wstąpiwszy do zakonu św. Franciszka na imię Antoniego.

Od młodości bowiem zaprawiony do życia powściągliwego, czując powołanie do służby Bożej, unikał świata i jego zwolenników.

W piętnastym już roku życia swego wstąpił do zgromadzenia kononików regularnych, mieszkających tuż za murami miasta jego rodzinnego Lizbony.

Z woli Bożej stało się, że spotkał św. Franciszka, w owym czasie żyjącego, który mu przepowiedział przyjęcie sukni zakonu przezeń ustanowionego.

Uradowany wielce tą wieścią, którą za osobliwszą łaskę Boga poczytał, stało się iż przy zdarzonej sposobności przyjęty został do zakonu tak wielce przezeń pożądanego, gdzie wyprosił sobie zaraz by go wysłano między dzikie i barbarzyńskie narody, coby mu dało możność przelania krwi wraz z innymi świętymi męczennikami. Jednakże Bóg nie dozwolił mu tego, albowiem udawszy się w podróż, zachorował mocno i powrócić musiał.

Wróciwszy do zdrowia i zostając w klasztorze do najniższych posług się brał, uważając się za najnędzniejszego z braci swoich. Pewnego jednak razu gdy powołany został wobec członków zakonu kaznodziejskiego OO. Dominikanów, do wygłoszenia kazania, zdumienie wszystkich opanowało; nigdy bowiem tak wzniosłego kazania nie słyszano.

Dowiedziawszy się o tem minister zakonu, kaznodziejski mu urząd ofiarował, który on też w pokorze i posłuszeństwie przyjął.

Wiedząc o czasie śmierci swojej, przepowiedział ją braciom zakonnym, a zachorowawszy kazał się przewieźć do Padwy, gdzie uczyniwszy spowiedź i przyjąwszy Sakramenta święte, z wzniesionemi w niebo oczyma, rozstał się z tym światem roku Pańskiego 1231 dnia 13 czerwca.

W poczet świętych zaliczony i kanonizowany został w Spolecie w dzień świąteczny 1282 roku.

— W przyszłą niedzielę, kościół Boży obchodzi uroczystość *Trójcy Przenajświętszej*, ku czci jednego Boga we trzech osobach: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Każda wprawdzie niedziela jest uczczeniem tej najświętszej tajemnicy, ponieważ w niedzielę Bóg Ojciec rozpoczął stworzenie świata, w niedzielę Syn Boży zmartwychwstał, w niedzielę także Duch Św. zstąpił na Apostołów. W imię też Trójcy Przenajświętszej czynimy na sobie znak krzyża św., przyjmujemy Sakramenta ŚS., a osobliwie chrzest i inne błogosławieństwa kościelne. Gdy jednak około X-go wieku coraz większe rozpowszechniać się zaczęło nabożeństwo ku tej Najświętszej tajemnicy, przeto ostatecznie w roku Pańskim 1315, w całym Kościele cześć Trójcy Przenajświętszej jako święto uroczyste w pierwszą niedzielę po Zielonych Świątkach obchodzić zalecono.

Z uroczystością też Trójcy Przenajświętszej kończy się w Kościele Chrystusowym czas Wielkanocny.

— Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w dniu 16 b. m. i roku, to jest w niedzielę, w kościele św. Krzyża, jako w uroczystość św. Trójcy, przypada odpust. Nabożeństwo zatem odprawiane będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. kazaniami i procesją na Sumie i Nieszporach—zaś po Nieszporach, przed ołtarzem św. Rocha, odbędzie się sesja wpisowa i składkowa, na której osoby życzące należeć do tegoż bractwa, w księgę album zapisać się będą mogły, gdzie składki przynależne przyjmowane będą.

W *Prawit. Wiestniku* zamieszczone zostały następujące

B I U L E T Y N Y

o stanie zdrowia Najjaśniejszej Pani.

I.

28-go maja 1878 roku.

Jej Cesarska Mość przepędziła noc nieco mniej niespokojnie jak wczoraj; nad ranem temperatura obniżyła się więcej aniżeli dni poprzednich; oddech głębszy, nie tak częsty.

Lejb-medyk Botkin.

II.

29-go maja, 8 godzina rano.

Stan gorączkowy zmniejszył się: nagromadzenie ekssudacji (wysięku) w opłucnej nie przymnaża się; noc mniej niespokojna; osłabienie powiększyło się.

Lejb-medyk Botkin.

(Praw. Wiest.).

— We wtorek, 30-go maja, po liturgji św. w katedralnym soborze Isakiewskim, najprzewielebniejszy metropolita Izydor, w asystencji duchowieństwa stołecznego, odprawi uroczyste modły o zdrowie Najjaśniejszej Pani. *(Dn. W.).*

— Minister oświecenia publicznego doniósł senatowi rządzącemu, że wyjeżdżając za Najwyższem Jego Cesarskiej Mości zezwoleniem na czas jakiś z St.-Petersburga, z woli Najjaśniejszego Pana, oddał zarząd ministerstwa oświecenia publicznego senatorowi, radcy tajnemu księciu Szirinskiemu-Szichmatowowi. *(Dn. W.).*

GRA W MINISTRÓW.

Jednym z objawów rozprzężenia w rządzie tureckim jest uderzająco częsta zmiana ministrów. Zwrócić to musiało ogólną uwagę, że bez danej racji w przeciągu tygodnia zmieniło się kilku wezyrów w Turcji, a okoliczność ta tem więcej wyda się zadziwiającą, gdy pokrótce skreślimy historję owych przemian gabinetowych.

Sadyka-baszę uważano za jedynego w tym czasie wezyra, któryby umiał poradzić sobie w dzisiejszej sytuacji. Na kilka godzin przed dymisją widział się on ze sułtanem, rozmawiał z nim bardzo poufnie; Abdul-Hamid w szczególniejszem usposobieniu łaski zapewnił go o swojem zaufaniu i nazwał jego program polityczny jedynym zbawieniem dla Turcji, przytem przyrzekł póki tylko panować będzie, zatrzymać go na stanowisku wielkiego wezyra.

Tego samego dnia nad wieczorem Sadyk otrzymał dymisję, gdyż sułtana zdołano przekonać, że tylko Mahmud-Damat i Ruždi-basza mogą uratować państwo od zaguby. Szwagier Abdul-Hamida wmówił w niego, że kongres nie może przyjść do skutku,

MĄŻ OD BIEDY.

KOMEDJA W JEDNYM AKCIE

przez

Józefa Blizińskiego.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr 132).

SCENA XVII.

DAWNOSKI, SZYMELSKI.

DAWNOSKI (*chodzi dość długo, przystawając czasem i spoglądając z pod oka na Szymelskiego, który wsparty jedną ręką na poręczy kanapy, stoi pogrążony w zamyśleniu; p. c. zbliżając się doń i uderzając go po ramieniu*).

Nie pójdziesz nigdzie... ja ci powiadam... zostaniesz tu na miejscu... (*Szymelski nie odpowiada, potrząsając tylko głową, p. c.*) kiedy moja żona się w to wdała, to wszystko będzie dobrze... ona to odrobi.

SZYMELSKI.

Ale czyż się to da odrobić, jeżeli prawda że mnie nie kocha i ma na boku gacha.

DAWNOSKI.

Już tylko spuść się na moją żonę, ona znajdzie sposób (*n. s.*) chociaż ma rację, jakże to odrobić... głupia sprawa (*chodzi znowu*).

SCENA XVIII.

POPRZEDZAJĄCY, DAWNOSKA (*z dzieckiem 3—4 letniem na ręku; za nią*) KASIA.

DAWNOSKA (*bardzo ożywiona, idzie prosto ku Szymelskiemu*).

Płacze!.. szlocha! nie może się utulić... powiadam że ci się przywidziało, ona ciebie kocha... a to wszystko bajki, plotki... *(podając mu dziecko)* Masz, pocałuj... przyprowadzę ci ją zaraz i pogodzicie się... *(Szymelski całuje dziecko i głaszcze; p. c. do męża)* Patrz, to nasza chrześniaczka.

DAWNOSKI.

Ładne dziecko... (*cmoka i przytyka do niej palcami; p. c. spoglądając jowialnie na Szymelskiego)* No, cóż ty chcesz... jakby skórę z ciebie zdarł.

DAWNOSKA.

Już co to, to nie... wykapana matka.

DAWNOSKI (*nagle*).

A! Kasiu! mam już... wiem teraz na co zrobiłem supełek *(sięga do kieszeni i wydobywa parę karmelków)* patrz! umyślnie dla niej przywiozłem... (*pokazuje dziecku*) Kochasz mnie?

DAWNOSKA.

No, to weź ją tymczasem a ja pójdę po matkę.

SCENA XIX.

KASIA, DAWNOSKI, SZYMELSKI.

DAWNOSKI (*z dzieckiem na ręku, patrząc ciągle na Kasię, która chodzi tuż za nim*).

Bardzo grzeczne dziecko... nie płacze... (*do Kasi chcąc ją uszczypnąć w policzek*) Czyś ty niania?

KASIA (*usuwając się*).

Proszę pana.

DAWNOSKI (*obejrzawszy się nieznacznie na Szymelskiego, który odwrócił się i stojąc w oknie ociera oczy; zagadując, do dziecka*).

Kochasz nianię?... niania caca?.. (*siada na krześle i posadziwszy dziecko na kolanach, huśta je*) Tak pan jedzie po obiedzie, sługa za nim... (*do Kasi*) jak jej na imię?

KASIA.

Józia, proszę pana.

DAWNOSKI (*patrząc ciągle na Kasię*).

A to tak, jak mnie... i ja Józio, wiesz?.. a tobie?

KASIA (*spuszczając oczy*).

Mnie?

DAWNOSKI.

Także Józia?.. hę?.. (*chce ją pagłaskać*).

KASIA (*usuwając się*).

Nie, mnie Kasia.

DAWNOSKI.

Tak jak mojej żonie.. na, masz za to... (*daje jej karmelek*).

KASIA (*wzbraniając się*).

Dziękuję panu.

DAWNOSKI.

Nie bądźże ceremonjantką... (*wtyka jej w rękę, pozem nagle spostrzegłszy żonę, zaczyna śpiewać, zajęty dzieckiem*).

SCENA XX i ostatnia.

KASIA, DAWNOSKI, DAWNOSKA, LUDWIKA, SZYMELSKI (*później*) MIECZYSŁAW.

DAWNOSKA (*prowadząc Ludwikę, która trzyma chustkę na oczach*).

No, a teraz na sprawę, w żywe oczy!.. co które ma na sercu, niech wypowie... przeprosić się i zgoda! (*cicho do Ludwiki*) Tylko proszę cię, miejże rozum... (*popychając ją do męża*) No!

że ani Anglja, ani Rossja żadnych koncesji zrobić nie zechcą, że zatem przyjdzie do wojny.

Sułtan każdą wolną chwilę spędzał u okna wychodzącego na Bosfor i przez teleskop patrzał czy nie przypływają angielskie statki od strony Ismidu. Wtem Porta odbiera zaproszenie na kongres. Nadzieje Mahmuda-Damata rozwiały się bez śladu. Sułtan pod pozorem choroby zamyka się w swem ustroniu nad Bosforem, przyzywa trzech lekarzy i rozkazuje się leczyć.

Ruždi-basza tymczasem nie przeczuwał nawet, co go czeka; właśnie w najlepsze prezydował na posiedzeniu gabinetu, gdy nagle posłaniec z pałacu wezwał Savfeta do sułtana. Posiedzenie zawieszone, podczas przerwy prezes ministrów udaje się do bocznego salonu, gdzie w wybornym humorze nie przeczuwając nic złego, zabawia się rozmową z p. Bratianu, gdy zjawia się służący i melduje „pałacowego kawiarza" z pałacu.

Cafedji-Bachi (Cafetier en chef du Palais) najniespodzianiej przynosi mu... dymisję sułtana, wbrew przyjętej formie, iż tego rodzaju polecenie zwykł załatwiać jeden z adjutantów świty, ale nie uszlachetniony dygnitarz kuchenny. Stało się, Ruždi-basza zmuszony był wydać pieczęcie i zniknąć z ministerjum.

Ani jedna żywa dusza nie przypuszczała takiego wypadku; wiadomość o dymisji wezyra rozeszła się lotem błyskawicy przed wieczorem jeszcze. Nie chciano jej uwierzyć; posłano umyślnie do pobliskiej wioski Bebek, gdzie Ruždi-basza przemieszkiwał, aby się zapewnić co do tej niespodzianki. Posłańcy wrócili z oznajmieniem, że znaleźli bramę domu zamkniętą i lampy u bramy zgaszone. Był to znak niewątpliwy; trzeba bowiem wiedzieć, iż według tureckiego zwyczaju w domu każdego wyższego dygnitarza dniem i nocą musi stać brama otworem, aby każdy mógł swobodnie wejść z interesem,—lampy zaś palą się dla odróżnienia mieszkania dostojnego baszy od innych.

Wkrótce dowiedziano się bliższych szczegółów co do tej niełaski monarszej, jaka spotkała Ruždi-baszę.

Zdarzyło się, że przed kilkoma dniami wielki wezyr zaszedł do Yildzi-kiosku, aby pomówić z sułtanem, lecz że sułtan bawił wówczas w swoim haremie, minister udał się do pobliskiego pałacyku w ogrodzie, w którym od czasu rozruchów Ali-Suaviego przemieszkiwał ex-sułtan Murad. Brat Abdul-Hamida wpada często w wściekłość, wtedy żąda nożyczek, aby mógł jak Abdul-Azis przeciąć sobie żyły, albo dobija się gwałtem do haremu, od którego go oddzielono zupełnie; miewa on też swoje chwile wolne od obłędu, a wtedy nawet objawia rzadką bystrość umysłu i inteligencję. Właśnie na taką chwilę natrafił Ruždi.

Ex-sułtan skarżył się mu, że go więżą w takiej ciasnej i niewygodnej klatce, że go niesłusznie karzą, gdyż on ze spiskiem nie miał nic wspólnego. Ruždi ulitował się jego losu i polecił, aby Murada przeprowadzono napowrót do Czeraganu.

Przy widzeniu się z sułtanem wielki wezyr oświadczył mu wyraźnie, co postanowił względem jego brata i dodał że było to koniecznem, gdyż zawistni rozpuszczają pogłoski, iż Abdul-Hamid chce Murada zgładzić ze świata i dlatego trzyma go tak blisko siebie. Sułtan nie odpowiedział nic na to, ale zasępił się od tej chwili, posmutniał, zamilkł, stracił humor, aż w kilka dni potem splunął krwią. Lekarz przyboczny orzekł, że to skutkiem irytacji; jeżeli zaś skutkiem irytacji, to winien temu tylko Ruždi i Mahmud-Damat, ci bowiem najwięcej irytują sułtana znoszeniem wszelakich plotek i wieści zastraszających.

Przywołano Saida-baszę do sułtana, który mu się zwierza, że dla swojego zdrowia musi usunąć wezyra. Said robi uwagę, że to zadziwi Europę, gdy tak sułtan rozrzucać będzie tekami ministerjalnemi co drugi dzień.

— A cóż to? — pyta Abdul-Hamid, czy mi bez zezwolenia Europy nie wolno już zmienić swego sługi?—W oczach sułtana ministrowie Porty zawsze są jeszcze sługami. Kłopot tylko, kogo zamianować następcą Ruždi-baszy. Jest tylko Savfet basza pod ręką, więc Savfeta.

Anglja wysyła na kongres swego wielkiego wezyra Beaconsfielda, Austrja wielkiego wezyra Andrassyego, Niemcy wielkiego wezyra Bismarcka, dlaczegożby tylko Turcja miała być reprezentowaną przez zwyczajnego ministra spraw zewnętrznych? Wzywają tedy z posiedzenia Savfeta i ogłaszają mu nominację na prezesa gabinetu.

Savfet jest chorowitym i nerwowym, od dawnych lat łypie on konwulsyjnie oczami; na kongresie gotowi go posądzić, że daje komu umówione znaki; urząd wielkiego wezyra nie dogadza mu, za wiele na nim roboty.

Savfet odmawia i przez dwie godziny poucza sułtana o właściwej sytuacji politycznej Europy, potem odchodzi za interesami swemi w przekonaniu, że się wykpił od nowych zaszczytów i nowej odpowiedzialności. Gdzie tam, wzywają go powtórnie do pałacu, gdzie mu obwieszczają wyraźny rozkaz sułtana, aby bezzwłocznie objął wielki wezyrat.

Muzyka wojskowa czeka już u bramy, honorowa eskorta odprowadza go do pałacu Porty, gdzie witają Savfeta jako następcę po Ruždim.

A cóż on na to?.. A cóżby? — zamknął bramę swego domu wiejskiego w Bebeku, pogasił latarnie i czeka dalszych wypadków i konsekwencji. On to przecież usunął Abdul-Azisa i Murada; może mu los przeznaczył jeszcze sułtańską trójkę uzupełnić Abdul-Hamidem. W tem przedsięwzięciu mógłby nawet liczyć na silne poparcie ogółu.

Opinja publiczna oświadcza się z każdym dniem więcej przeciw dzisiejszemu sułtanowi. Utrzymują nawet, że Osman-basza połączyłby się z Ruždim, aby usunąć z tronu Abdul-Hamida, który ani do niego, ani do wysokości zadania bieżącej chwili nie dorósł, a ostatnią tą „grą w ministrów" przegrał resztki swej popularności w kraju i u swoich stronników. +

JARMARK NA WEŁNĘ.

III.

—*a*—Dowozy znacznie się ożywiły, w codziennych ilościach są nawet większe od zeszłorocznych; ogólna jednak suma wynosi daleko mniej. Pochodzi to z powodu bardzo małego remanentu w roku bieżącym, gdyż wynosił on zaledwie pudów 2,000, podczas gdy w zeszłym sięgał blisko siedmiu.

W dniu wczorajszym dwie wagi bankowe zwarzyły pudów 3,589 funtów 6, zastawionych za rubli 87,522. Łącznie z dowozami dni zeszłych i remanentem ilość wełny w składach bankowych znajdującej się wynosi pudów 14,600 f. 31, oszacowanych na rubli 350,368.

W roku zeszłym po dzień 12 czerwca było pudów 15,273 funtów 21, z d. 13 czerwca przybyło 4,260 f. 8, ogólna zatem ilość po dzień 14 wynosiła pudów 19,533 f. 39, tegoroczna zatem jest mniejszą o 4 tysiące, pomimo że różnica w remanencie wynosi na niekorzyść roku bieżącego blizko 5,000 pudów. Dowozy zatem tegoroczne są cokolwiek większe.

Z wag miejskich dwie tylko były czynne. Zważyły one ogółem pudów 440 funtów 18.

W dniu wczorajszym dowieziono następujące partje.

Dobrzyński z Kobylan pud. 105, Ochękowski ze Skrzeszewa pud. 67, A. Żabierzowski z Turka pud. 82, Mieczysław Epsztejn z Dołkobyczewa pud. 136, dom. Zelima p. 81, dom. Zatory pud. 185, Trzciński z Lerca pud. 76, dom. Trzebun pud. 43, dom. Brun pud. 40, K. Gwiazdowski z dom. Czarnostaw pud. 40, dom. Laski pud. 56, dom. Ulęż Górny pud. 41, Jagodno pud. 42, Prażmów pud. 48, Wergule pud. 83, Cielądz pud. 123, Regnów pud. 26, Korytnica p. 65, dom. Zaberów pud. 45, Gołądków pud. 53, dom. Rokotów pud. 55, dom. Sieprawice pud. 91, dom. Wola Pękowska pud. 145, dom. Sieluń pud. 27, J. Bera z dom. Olekcianka pud. 35, Plebański z dom. Izdebno pud. 39, Łaszczyński z dom. Blizne pud. 54, Budowski z dom. Jarbów pud. 215, Wierzbicki z Woli Chojnotej pud. 135, dom. Pietrowice pud. 77, dom. Turka pudów 18, dom. Konary pudów 18. Roszkowski z Kocka pud. 243, Leopold Kronenberg z dom. Szymanów pud. 267, W. Szymanowski z dom. Wólka Nosowska p. 66, K. hr. Łubieński z dom. Jabłoń p. 110, S. Rudnicki z dom. Gębe Małe p. 45, S. Skażyński z dom. Popów pud. 206, L. Podowski z dom. Jarczew p. 59, Gąsowski z Miastkowa p. 118, dom. Swidno p. 60, dom. Tomczyce p. 21, i dominium Łempice p. 39.

Obroty ożywiły się wprawdzie, lecz cena, będąca ich podstawą, nie może być miarą cen jarmarcznych, gdyż większa część wełny zakontraktowana dawniej, sprzedaje się po umówionych cenach.

Przytem, o ile słyszeliśmy, tak znaczna ilość tranzakcji dokonaną została przed jarmarkiem, że fabrykanci opierając na nich swój popyt, pragną wyzyskać ceny w owych warunkach płacone.

Główna zaś różnica w zapatrywaniach się obu stron leży w coraz sprzeczniejszych wiadomościach nadchodzących z jarmarków zagranicznych. Poznań w końcu obniżał ceny. Weimar nie podniósł ich zbyt wiele. W ogóle 4 — 6 talarów może być przeciętną miarą podwyżki cen tegorocznych w porównaniu z zeszłorocznemi. U nas przypuszczają powszechnie, iż jarmark rozpocznie się podwyżką 12—14 talarów.

Armia kupujących i sprzedających jest już w pogotowiu, służba pośrednictwa od dawna już oczekuje starcia, a urzędowe wypowiedzenie tej jawnej kampanji nastąpi jutro. Wątpić jednak należy, czy star-

---

LUDWIKA (*splakana*).

Cóż ja mogę powiedzieć!.. (*Dawnoski oddawszy dziecko Kasi, zbliża się do nich*).

SZYMELSKI.

Proszę państwa, co do mnie, to ja jestem człowiek prosty i nie umiem się wygadać tak jakbym chciał... (*uderzając się w piersi*) ale tu czuję... i tu mnie boli... Bóg widzi, że pragnę zgody dla samego dziecka, które inaczej zostałoby tak jak sierotą... ale jakież będzie nasze dalsze życie? wieczne wymówki, żem jej świat zawiązał, że nie dostarczam na stroje, że nie spraszam do domu paniczów takich jak ten.

LUDWIKA (*placzliwie*).

Bonuś!

SZYMELSKI (*z łagodnym wyrzutem*).

Wszakżeś mi powiedziała wyraźnie, że na mnie patrzeć nie możesz, bo... gdzież mnie się z nim równać!

LUDWIKA (*j. w.*)

Ale bo łapiesz zaraz za słówka... jakiś ty jest!.. (*żywiej*) a zresztą... sam doprowadziłeś mnie do tego.

SZYMELSKI.

Ja!.. a to jakim sposobem?

LUDWIKA.

Byłeś zawsze tak obojętnym.

SZYMELSKI.

Obojętnym!

LUDWIKA (*zawsze placzliwie*).

Nie przypuszczałam, że to zaraz tak weźmiesz do serca... takim drażliwym jak dziś, nigdy cię nie widziałam.

DAWNOSKI (*n. s. do Szymelskiego*).

Bo, uważasz, obojętny to znaczy mazgaj... rozumiesz? byłeś za dobry... (*grozi mu palcem*) miej naukę! (*cicho do żony*) widzisz, to to się nazywa: za dobry.

MIECZYSŁAW (*wchodząc głębią, z dobrą miną*).

Oho! sprawa wytoczona... coś idzie gorąco... ta płacze... (*rozpytuje się Kasi, która w głębi chodzi z dzieckiem*).

SZYMELSKI.

W każdym razie tego com od ciebie usłyszał, z palca sobie nie wyssałaś... to było powiedziane na jakiejś podstawie.

DAWNOSKA (*żywo*).

Ale na żadnej, ja ci za nią ręczę... winną jest tylko zbytecznej drażliwości, w której przystępie chciała ci poprostu dokuczyć. Zkądżeby mogła mieć jakieś, jak ty nazywasz, romanse z naszym kuzynem, kiedy on właśnie intrygował, mogę powiedzieć, żeby was ztąd wysadzić... (*Mieczysław ukradkiem się wynosi*) Zastanów się, jakże to jedno z drugiem pogodzić?

SZYMELSKI (*ucieszony*).

Tak!.. i to prawda jest? (*do żony*) więc czegóż mnie było wystawiać na takie próby? (*przyciąga ją do siebie*).

LUDWIKA (*do ucha z wyrzutem*).

Nie mogłeś mi tego wszystkiego powiedzieć sam na sam, w cztery oczy?... wstydź się!.. tyle mnie nażenować!

SZYMELSKI (*zaklopotany*).

No, to prawda, com chciał mówić, przepraszam cię... ale pocóżeś mi mospanie tyle strachu narobiła... oj, ty!

DAWNOSKA (*wziąwszy od Kasi dziecko i oddając je Szymelskiemu*).

No, dosyć tych wszystkich wymówek... pocałujcie się wszystko troje i Bogu dziękujcie że się na tem skończyło. (*Szymelski bierze dziecko na rękę, drugą obejmuje żonę. Kasia zostaje w głębi*).

DAWNOSKI (*odprowadzając żonę w głąb; żartobliwie*).

A my nie przeszkadzajmy im... zrobiliśmy już swoje, resztę zostawmy naturze... patrz, jaka malownicza grupa!..

DAWNOSKA (*patrząc mu w oczy*).

No, kontent jesteś?

DAWNOSKI (*jowialnie*).

Byłbym i bardzo, gdybym się nie obawiał twoich wymówek.

DAWNOSKA.

A to jakich?

DAWNOSKI.

Żem znowu za dobry!

DAWNOSKA (*głaszcząc go obu rękoma po twarzy*).

Zawsze w dowcipkach!

DAWNOSKI (*biorąc ją w objęcia i spoglądając na Szymelskich*).

Druga grupa! (*Kasia śmieje się w głębi. Zasłona zapada*).

KONIEC.

cie będzie silne, bo święta u izraelitów przeszkodzą zapewne licznemu zgromadzeniu się nabywców. Od jutra tedy raporta z wojny pod magazynami bankowemi rzucać już będą jaśniejsze światło na to co jeszcze dotąd pewną mgłą tajemnicy zaćmione.

Armję nabywców składają pp.: Weinberg, Kramm, Barnstein, Bornstein i Rubinowicz z Tomaszowa, Borst ze Zgierza, Rephan z Kalisza, Fiedler z Opatówka, oraz panowie: Hentschel, Heber i Freundowie z Wrocławia.

Jak na przeddzień jarmarku siły to znaczne i dla tego słusznie producenci wnioskują, że popyt będzie znaczny.

Coraz większa podwyżka ceny jest już naturalnem popytu następstwem.

Jutro też ma się odbyć pierwsze jarmarczno-sprawozdawcze posiedzenie deputacji.

Tryków z owczarń zarodowych znajduje się niewiele jeszcze w zabudowaniach bankowych. Przypędzono następujące partje: Łuszczewski Władysław z Kociedołek 30 sztuk, Adolf Potks z Bożej Woli 30 sztuk, Jan Górski z Pinkoszewic 8 sztuk, Karczewski z Siedlca 19 sztuk, hr. Aleksandrowicz z Konstantynowa 5 sztuk, Dorja Dernatowicz z Repet 26 sztuk.

Z tych rozpoczęto tranzakcje czterema sztukami ze wzorowej owczarni Bożej Woli, które nabyto do Wodnicza za rubli 260.

Z pola mokotowskiego.

—*Q*— Wczoraj mieliśmy sport od samego rana... Po niebie goniły się chmury.

Nasamprzód wyleciała szparko chmurka mała, czarna, z jasną pręgą.

Tuż za nią toczyła się druga, cięższa, poważniejsza o bardziej posuwistym kroku.

Prowadziły one gonitwę mając za sobą całą gromadę tych nigdy niedoścignionych ptaków, harcującą po niebieskim szlaku bez znużenia, a często tak groźną w swej swawoli!

Gdzieś... het, za górami i lasami nikło boże to stado przed słabym wzrokiem ludzkim.

Któż powie gdzie *meta* tego *biegu?*

Dość na tem iż koło południa mazowiecki nasz górny *teren* oczyszczać się począł, a ku wieczorowi zajaśniał przepięknym szafirem...

Wtedy na drugi sport u trybuny placu mokotowskiego zadzwoniono.

W szranki wjechały: skarogniada „Trójka" pana Wodzińskiego — „Contrast" pp. Potockiego i Niemcewicza — „Apropos" i nadobna „Letycja" p. Myssyrowicza.

Na przestrzeni dwóch wiorst rozegrać się miała partja o nagrodę rs. 500 z funduszów towarystwa.

Do rzeczy wziął się pierwszy „Apropos" pod Szumiłłą, za nim sunęła nadobna „Letycja", „Contrast" był trzecim, „Trójka" czwartą.

W połowie toru „Trójka" stanęła nagle przy „Apropos" mając za sobą nadobną „Letycję" i „Contrasta".

Była chwila w której zdawało się że „Trójka" zaawansuje na pierwsze miejsce, lecz żwawy „Apropos" dał kilkanaście susów i stanął zwycięzko u mety w minut 2 i sekund 32.

Trzecim był „Contrast"; nadobną „Letycję" straciliśmy prawie z oczu.

Papa „Neptunus" zrobi jej prawdopodobnie gorzką wymówkę, a brat „Apropos" gotów się nawet wyrzec z nią węzłów familijnych.

Rs. 1,000 dał główny zarząd stad rządowych jako nagrodę „powszechną".

Wiorst cztery.

O zwycięztwa palmę pokusiły się: „Elborus" gniadosz p. Iłowajskiego, i szlachetny „O'Harras" pp. Niemcewicza i Potockiego.

„Elborusa" dosiadł Szumiłło, do „Harrasa" przylepił się wątły Gillam.

W przyjacielskiej zupełnie komitywie wymienieni wyżej dżokeje objechali tor po raz pierwszy i drugi.

„O'Harras" nieco przodował, „Elborus" wszakże rychło się z nim równał.

Konie wstrzymywano.

Dopiero na pół wiorsty przed sędziowską trybuną Gillam puścił „O'Harrasa", a Szumiłło swego „Elborusa".

Bieg był teraz szalony!

Już meta...

I oto staje przy niej pierwszy—jak na szlachcica przystało—„O'Harras", a za nim o pół konia cięty dobrze rózgą dżokeja „Elborus".

Mieliśmy emocję przez całych 6 minut i 44 sekund w dodatku.

To ożywia... to robi dobrze... to powinnoby się jeszcze powtórzyć.

Bo np. trzeci bieg, przyznajemy to z zupełną szczerością, tak dla nas jak i dla sportsmenów, nie przedstawiał najmniejszego interesu.

Dwie siostry przyrodnie ze stada p. Dobrogosta: gniada „Victoria" *née* „Highlaender—Ilias", i kasztanowata „Fanny" *née* „Highlaender—Litte Pegoty" (rody oba starożytne) współubiegały się o nagrodę rs. 500 na dwuwiorstowej przestrzeni.

Siostry, jako dobrze wychowane panienki, nie odważyły się w „towarzystwie" na gorszącą jakąś „scenę", stąd też starsza i wyrozumiała „Fanny" ustąpiła pierwszeństwa „Victorii", która też pierwsza zjawiła się u tryumfatorskiego słupa w minut 2 i sekund 45.

W familji nie mogło być inaczej...

Bieg czwarty zato działał silniej na nerwy.

Ustawiono cztery przeszkody w postaci zielonych płotów.

Wkrótce też zjawili się pp. porucznicy Saburow Iljenko na swych rumakach i p. Wotowski na „Voltigeur" hr. Niroda.

Ruszono.

Pierwszą przeszkodę wziął p. Wotowski, za nim pp. Iljenko i Saburow, który nieco zachwiał się na siodle.

Drugą przebyto w ten sam sposób, wreszcie trzecią (przyczem wycofał konia swego p. Saburow).

Przy czwartej konie pośpiech zwiększyły i oto w minut dwie i sekund 45 p. Wotowski przebiegłszy po dwuwiorstowym torze pierwszy do mety, zdobywa nagrodę m. Warszawy wynoszącą rs. 600.

Uchyliwszy do przepisanej miary angielskiego cylindra przed wdzięcznemi *lady* i szanownemi *lordami*, pożegnaliśmy rozsypujące się w alejach towarzystwo.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= W dniu wczorajszym, to jest dnia 13 b. m., w tutejszym sądzie handlowym rozpoczęły się ferje sądowe, które trwać będą do dnia 29 sierpnia; przez ten czas posiedzenia sądu będą miały miejsce tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie: w poniedziałki, środy i piątki.

= Ruch budowlany Warszawy rozwija się w tym roku szczególnie w okolicach placu św. Aleksandra— w którą to zresztą stronę, miasto nasze coraz widoczniej się posuwa. W tej chwili np. na ulicy Kruczej prowadzi się budowa kilku dużych domów, a to samo widzieć można przy ulicy Wilczej, Wiejskiej, Nowogrodzkiej i innych. Bogdajby ten rozwijający się z każdym rokiem ruch budowlany wpłynął raz nareszcie na obniżenie cen lokali, czego niestety, od tak dawna napróżno wyglądamy!

= Podług urzędowych wiadomości czysty dochód skarbu z dwóch loteryj klasycznych w Warszawie oczekiwany jest na rok bieżący w sumie rs. 277,000; ogółem dochód brutto z tych loterji wyniesie prawdopodobnie rs. 1,260,000.

= Stacja drogi petersburskiej Wierzbołów zostanie znacznie powiększoną.

= Skutkiem reparacji Nowego Zjazdu, omnibusy kolei konnej kursujące na Pragę dojeżdżają w stronę Warszawy tylko do Łazienek akcyjnych mając tym sposobem kurs o wiele krótszy i łatwiejszy nierównie do przebycia. Owóż czyby w zamian za to nie można zaproponować aby omnibusy rzeczone dojeżdżały *stale* (obecnie dojeżdżają tylko parę razy na dzień) do dworca kolei terespolskiej. Byłoby to niemałe udogodnienie dla licznych pasażerów, którzy zmuszeni obchodzić zjazd różnemi krętemi i cuchnącemi uliczkami, mieliby przynajmniej tę pociechę że za swoją dziesiątkę dojadą aż na miejsce.

= W ciągu tygodnia od 26 maja do 1 czerwca, urodziło się w Warszawie: chłopców 100, dziewcząt 97, razem 197 (mniej o 16 jak w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie z nieprawego łoża 30. Co do religji: prawosławnej 3, rzymsko-katolickiej 124, ewangelicko-augsburskiej 14, ewangelicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 54. Zakończyło życie: mężczyzn 141, kobiet 144, razem 285 (więcej o 53 osób jak w tygodniu poprzednim. Z chorób, które spowodowały śmierć, głównie zaliczyć wypada ospę (55), dalej następują: nieżyt kiszek (38), suchoty płuc (36), zapalenie oskrzeli i płuc (37); na odrę zmarło 5, na szkarlatynę 7. Największa śmiertelność miała miejsce w cyrkułach: VIII (55), w V i VI (45); najmniejsza w XII (12) i w X (16). Na liczbę ogólną 285, zmarło w szpitalach: mężczyzn 21, kobiet 22, razem 43 osób. W tygodniu sprawozdawczym zawarto małżeństw 53; z tych w kościele prawosławnym 4, katolickim 4, w ewangelicko-augsburskim 3, wyznania mojżeszowego 5.

= „Wpływ kolei żelaznych na ekonomiczny rozwój Rossji."

Taki jest tytuł olbrzymiej, niebywałej dotąd w wydawnictwie zagranicznem i naszem pracy pana Jana Blocha, przeznaczonej na wystawę paryzką, i odesłanej wczoraj na miejsce przeznaczenia.

Praca ta składa się z pięciu następujących części:

Statystyki i obrazu stanu rolnictwa, t. j. produkcji rolniczej i handlu produktami rolniczemi;

Statystyki inwentarza (zwierząt domowych), oraz stanu handlu inwentarzem i produktami zwierzęcemi;

Statystyki handlu zewnętrznego;

Statystyki finansów państwa, i

Historji wszystkich dróg żelaznych, wraz z ocenieniem wpływu ich na ekonomiczny rozwój państwa i finansowemi rezultatami ich budowy i eksploatacji.

Dzieło więc całe złożone jest z pięciu tomów in 4-to, obejmujących przeszło *dwieście* arkuszy druku tekstu; tom szósty zawierający materjały dopełniające część finansową, jest na ukończeniu w robocie) i rozmaitych tablic i tabel, oraz *Atlasu* złożonego ze *stu* blizko wykreśleń graficznych, formatu $1^1/_2$ łokcia w kwadrat, a niektórych blizko trzyłokciowych, uplastyczniających ważniejsze części przedmiotu.

Dodać winniśmy, że cała ta praca wychodzi w trzech językach: w rosyjskim, polskim i francuzkim.

Pierwszy egzemplarz tekstu wydania rosyjskiego nadszedł dopiero z drukarni w trakcie naszej bytności w biurach p. J. Blocha.

Wydanie polskie idzie wolniej dla braku tak licznego materjału drukarskiego—szczególniej w części cyfrowej, jaki układ dzieła wymaga, a przekład francuzki dopiero jest na ukończeniu.

Koszta obrobienia i nakładu pracy tej dosięgają *drugiej setki tysięcy rubli!...*

Cześć takiemu użyciu mienia i środków!

= O goszczącej obecnie w uszlachetnionem Eldorado znakomitej artystce dramatycznej pani Anieli Aszpergerowej daje *Gaz. Warszawska* w recenzji swej następującą biograficzną notatkę:

„Pani Aszpergerowa, która wczoraj po raz pierwszy wystąpiła na deskach teatru Eldorado, należy do rzędu owych niepospolitych talentów, których stała scena warszawska, zaczynając od Dawizona, mogła, ale nie umiała, czy nie chciała zatrzymać u siebie na pożytek sztuki krajowej.

Pani Aszpergerowa opuściła teatr warszawski w r. 1841, a zaangażowana do teatru zacnej pamięci hrabiego Skarbka we Lwowie, od kwietnia 1842 roku występowała na nim w rolach pierwszorzędnych amantek i bohaterek aż do roku 1863.

Później po czteroletniej przerwie przeszła na role szlachetnych matek, które poczęła wykonywać na teatrze krakowskim, następnie wykonywała na poznańskim, a od roku 1872, po dziewięciu latach nieobecności, powróciła do Lwowa i znowu stale występuje na tamtejszej scenie.

Po 37-miu latach, wypełnionych dla nas jedynie wielce pochlebnemi o jej grze sprawozdaniami korespondentów i dzienników lwowskich, krakowskich i poznańskich, przybyła p. Aszpergerowa do Warszawy właśnie dla połączenia się z częścią towarzystwa dramatycznego lwowskiego, której tu przewodniczy p. Terenkoczy".

Tu dodać winniśmy, iż Aszpergerowa, jedyna dziś z wielkiej lwowskiej artystycznej trójcy (Smochowski, tragik, — Nowakowski, komik charakterystyczny, i Aszpergerowa, bohaterka), jest zawsze ulubienicą dość zmiennej publiczności teatru skarbkowskiego.

Każdy też występ bywa z poszanowaniem przyjmowany, a benefisa artystki są świętem scenicznem.

= Notarjusze żadną miarą nie mogą być wdzięczni Augier'owi za napisanie sztuki, której bohaterem jest jeden z ich kolegów.

„Mâitre Guerin", wystawiony wczoraj na scenie teatru poznańskiego w Alhambrze, jest na wskróś czarnym charakterem, jako człowiek i jako urzędnik, odróżnia się wszakże tem od innych czarnych charakterów scenicznych, że ma odcień komizmu bardzo zręcznie przez autora nacechowanego.

Pan notaryusz, obok całego sprytu krętowicza i spekulanta lichwiarza uosabia jeszcze próżną i zarozumiałą burżuazję, pnącą się byle wyżej *à tout prix*, nawet kosztem krwi własnej.

Rola notarjusza jest charakterystyczną na ciemnem tle splamionej moralności, artysta chcący grać ją według intencji autora miałby trudność nielada do zwalczenia; uwydatniając czarne rysy charakteru pana Guerin, powinienby mu nadać jeszcze tę naturę mieszczucha z jej całą śmiesznością w zewnętrznych objawach.

Inaczej pojął rolę notarjusza pan Podwyszyński,

a pojął ją może dla tego tak a nie inaczej, że warunki jego talentu nie nadawałyby się do odtwarzania tego rodzaju typów wyłącznie francuzkiej komedji; pan P. odrzucił, że tak powiemy, całą zewnętrzność swej roli, a zajął się tylko uwydatnieniem z właściwą sobie inteligencją moralnych rysów pana notarjusza.

Sztuka Angier'a znaną jest naszej publiczności ze sceny warszawskiej, kiedy to Rychter i Świeszewski zbierali w niej zasłużone oklaski.

W Alhambrze wystawiono ją starannie wobec licznej publiczności.

Z gry artystów szczególniej na pierwszy plan wysunęła się p. Disterlow subtelnem wycieniowaniem wdzięcznej dla jej taletu roli pani de Lecoulletier, dystynkcją damy światowej i obmyśleniem szczegółów.

Pp. Woleńscy i pan Roman przyczyniali się do zaokrąglenia całości wedle sił swoich.

— Egzamin roczny uczniów i uczennic konserwatorjum warszawskiego z ćwiczeń zbiorowej muzyki odbywa się dzisiaj o godzinie 5-ej po południu, w gmachu konserwatorjum.

— Donoszą tam, iż w tych dniach przybyła do Warszawy artystka-śpiewaczka, polka, poni Kossakowska, znana na scenach zagranicznych pod pseudonimem: de Corvine.

— Na wystawę obrazów Matejki, odbywającą się obecnie w sali ratuszowej, w tych dniach przybędą dwa świeżo do Warszawy nadesłane dzieła naszego mistrza: „Jan Sobieski wybierający się na wyprawę wiedeńską", obraz będący własnością pana D. R., oraz „Dzieci Matejki", płótno które artysta zamierza wysłać do Paryża na tameczną wystawę; ostatni ten utwór Matejki tylko przez krótki czas będzie do widzenia w naszem mieście.

— Cały dochód z przedstawień teatru amatorskiego warsz. Towarzystwa dobroczynności wynosi około 1200 rs.

— **Echa z prowincji.**

* *Koresp. płockiemu* doniesiono w drodze telegraficznej, iż w zeszłą niedzielę znaczna część miasta Szczuczyna, w gub. łomżyńskiej, stała się pastwą pożaru.

Spłonęło 65 budynków.

* Mówią też o pożarze w Józefowie, miasteczku nad Wisłą.

Ogień wybuchły w dniu 10-tym czerwca pozbawił dachu i mienia przeszło 100 rodzin.

* W Lublinie skonstatowano kilka wypadków tyfusu.

* Korespondent nasz piotrkowski przesyła nam następujące wiadomości z dnia środowego:

„Pogorzelisko tli się jeszcze do tej chwili, to jest do czwartej po południu.

Ogółem spaliło się siedm domów murowanych.

Straż ciągle pracuje, mieniając się oddziałami, a dogaszanie potrwa zapewne do rana.

Fara i gimnazjum były w niebezpieczeństwie, uczniowie więc w dniu wczorajszym zostali rozpuszczeni i przyczynili się niemało w dostarczaniu wody beczkami.

Przyczyna pożaru dotąd niewiadoma."

* Wkrótce w sądzie okręgowym piotrkowskim rozpatrywaną będzie nader ciekawa sprawa spotkania się pociągów towarowych w Gonchowicach w roku zeszłym.

— Widzieliśmy w dniu wczorajszym przeciągające przez ulice Warszawy grono „bandosów" galicyjskich; było ich kilkadziesiąt osób.

— W dniu dzisiejszym jako w dalszym ciągu ciągnienia 5-tej klasy 130-tej loterji klasycznej padły główniejsze wygrane jak następują: nr 18,226 wygrał rs. 1,000 u kol. Wilnera Fabiana w Warszawie, nr 23,454 rs. 1,000 u kol. Dembińskiego w Łodzi, nr 10,807 rs 500 u kol. Radomskiej w Kozienicach, nr 12,568 rs. 500 u kol. Jackowskiego w Warszawie, na 16,390 rs. 500 u kol. Skórzewskiej w Warszawie, nr 21,368 rs. 500 u kol. Jackowskiego w Warszawie.

— Na posiedzeniu cesarskiej akademji nauk w Petersburgu, które się w tych dniach odbyło, jak donoszą *Petersb. Wiedom.*, akademik Sreznievskij przedstawił akademji obszerną pracę Oskara Kolberga p. t. „Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusła, zabawy, pieśni, muzyka i tańce," i miał o dziele tem odczyt.

ODPOWIEDŹ REDAKCJI.

— *T. J.* Nie będzie.

Nekrologja.

† W dniu 15 czerwca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę Joanny i Juljana **Czaban**, a to z legatu przez niegdy Joannę z Błeszyńskich Czaban uczynionego. O czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.

† Za duszę ś. p. Emilji **Celińskiej**, odbędzie się wotywa w dniu 15 czerwca to jest w sobotę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, na którą jako w rocznicę śmierci najukochańszej matki, córka i synowie zapraszają znajomych. —11097—

† Jutro, to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** zrana, odprawi się wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru na Krakowskiem-Przedmieściu za duszę ś. p. Zygmunta i Marsjanny małżonków **Stelmowskich**. —11085—

† Jutro w sobotę, o godzinie **10-tej** rano, jako w 19 bolesną rocznicę śmierci Krystyny **Formanek**, 2-go ślubu **Kunisz**, oraz w 22 rocznicę śmierci jej męża Franciszka **Formanek**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny, na które pozostała siostrzenica wraz z mężem i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 11050

† Ludwik Dunin **Szpotański**, syn Kazimierza i Izabelli z Goljanów małżonków Szpotańskich, członek warszawskiego sądu handlowego, wdowiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zakończył życie dnia 13 czerwca r. b., przeżywszy lat 55. Pozostałe siostry, brat i siostrzeńcy zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok dnia 16 czerwca to jest w niedzielę, z mieszkania w Czerniakowie na cmentarz w Willanowie o godzinie **5-tej** po południu, oraz na żałobne nabożeństwo dnia 17 b. m, to jest w poniedziałek o godzinie **10-tej** rano, w dolnym kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające.

† W dniu 13 czerwca, o godzinie 4-tej po południu, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata w wieku lat 70, ś. p. Stanisław **Dotkiewicz**, b. oficer b. wojsk polskich, b. urzędnik b. komisji rządowej przychodów i skarbu, b. pomocnik inspektora głównego dróg żelaznych w Królestwie Polskiem, b urzędnik klasy VI do szczególnych poruczeń Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, ostatecznie emeryt. Pogrążona w smutku pozostała siostra zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 czerwca r. b., o godzinie **11-tej** zrana w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające za spokój duszy zmarłego i następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, do grobu familijnego o godzinie **7-ej** po południu. —11123

† W dniu wczorajszym przeniósł się do wieczności po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami ś. p. Józef **Blumenberg**, b. kasjer dóbr powiatów gubernji płockiej, a następnie dóbr Mnichów gubernji kieleckiej, w wieku lat 69. Pozostała w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo żałobne w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście w dniu 15 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** rano, odbyć się mające, a następnie na eksportację zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —11109—

† W dniu 13 czerwca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. Władysława z Szreterów **Mindykowska**. Pozostały w smutku mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele parafjalnym św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, a następnie po odbytem nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —11105—

† Ś. p. Ludwika z Dobrzańskich 1-go ślubu **Tańska**, 2-go **Osmólska**, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 13 b. m. w wieku lat 73. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 15 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Narodzenia Najświętszej Panny Marji przy ulicy Leszno, odbyć się mające i na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **7-ej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski.

† Rodzina pozostała po ś. p. Marcellim **Czuleńskim** składa najserdeczniejsze podziękowanie tym wszystkim, którzy odprowadziwszy w dniu 11 b. m. zwłoki zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku oddali mu ostatnią ziemską przysługę.

Przegląd polityczny.

W dawnym pałacu Radziwiłłowskim, zamienionym obecnie na pałac kanclerstwa niemieckiego, zasiedli wczoraj o godzinie 2-giej po południu reprezentanci mocarstw europejskich do pierwszej narady nad traktatem pokojowym, którą poprzedzić musiało ukonstytuowanie się kongresu. U stołu zastawionego w kształcie podkowy umieścili się według porządku alfabetycznego mocarstw ministrowie. (Allemagne, Autriche, France, Grande-Bretagne, Italie, Russie, Turquie).

Miejsce prezydującego zajął u góry ks. Bismarck przy obu końcach sekretarze kongresu.

Telegramy dzisiejsze przynoszą wiele szczegółów co do obrad dyplomatycznych; właściwe prace kongresu rozpocząć się mają odczytaniem traktatu San-Stefańskiego, nad którym otwartą zostanie dyskusja według porządku alfabetycznego państw reprezentowanych na kongresie.

Na pierwszy ogień tedy pódzie Austrja i hr. Andrassy będzie miał przynajmniej to zadowolenie, że pierwszy z wszystkich rozwinie swój program polityczny co do kwestji wschodniej i na porządku dziennym postawi najpierw swoje wnioski i przedstawienia. Wpierw atoli ma być roztrzygniętą kwestja udziału mniejszych państw w kongresie, za czem podobno Anglja przemawiać będzie gorąco.

Zanim rozpoczniemy podawać sprawozdania szczegółowe, o ile to być może — z postępu obrad dyplomatycznych, powtarzamy za całą prasą europejską życzenie, iżby kongres przyniósł rzeczywisty pożytek sprawie pokoju i wszystkim tym, którzy w nim uprawnione nadzieje pokładają

Sensacyjne pogłoski o mobilizacji austryjackiej zostały przez samego hr. Andrassyego jako przesadne uznane. Kanclerz Austrji nazwał je prostemi środkami ostrożności w obec niepewnych stosunków w Rumuni, Serbji i Bośnii.

Nie mają one zgoła żadnej cechy prowokacyjnej, a może tylko Rząd austro-węgierski nie chce im takowej nadawać przed czasem. To przypuszczenie znachodzi niejakie poparcie w dzisiejszym telegramie z Pesztu, według którego biuro prezesa ministerjum wezwało gazety, ażeby z patryotycznych względów nie ogłaszały żadnych szczegółów o uruchomieniu armji.

Presse w ostatnim numerze zbija wszystkie od kilku dni krążące pogłoski, szczególniej w sferach giełdowych rozpowszechniane, jakoby zamierzano uruchomić korpus 100,000-czny, całą artylerję i sześć dywizji postawić od razu na stopie wojennej. Wszystkie te szczegóły, jakkolwiek zawierają część prawdy, wszelako są bardzo niedokładne. Sprostowania ich niepodobna (?) podawać w tej chwili, lecz zapewnić można, że owe militarne rozporządzenia mają na celu tylko przygotowawczą akcję w razie potrzeby zmobilizowania większych sił na wypadek przewidywanych zajść w Rumunji, Bośnji, lub Serbji a zwłaszcza wobec niewiadomego rezultatu w kwestji czarnogórskiej.

Nord. Alg. Ztg wierzy na słowo zapewnieniom *Pressy*, że dużo jeszcze potrzeba do formalnej mobilizacji armji a nawet w pewnej tylko części.

Pester Lloyd dowiaduje się z Wiednia, że kwestja odstąpienia Antivari czarnogórcom zbliża się ku rozwiązaniu. Austrja bowiem na drodze kompromisu z Rossją chce zezwolić, aby Czarnogórze miało prawo użytkować z portu adrjatyckiega, byle tylko nie wchodziło w jego stałe posiadanie.

Rossja podobno przyrzekła popierać ten projekt, na który ks. Mikołaj nie łatwo się zgodzi, bo według wyrażenia Petrowicza „co mu po drzwiach, do których klucza nie ma".

Telegramy z Bukaresztu przynoszą dość sensacyjne wiadomości, usprawiedliwiające nawet środki ostrożności ze strony rządu austrjackiego, wszelako korespondent *Timesa* i *Pol. Cor*, stara się odjąć im wiele prawdopodobieństwa i charakteru militarnego.

Dzienniki angielskie jak *Morning Post* zaczynają znowu rozpisywać się o pewnej wspólności interesów Austrji z Anglją, *Pol. Cor.* podnosi w korespondencji z Rzymu zgodność Austrji z Włochami, a korespondent *Pressy* zapewnia o przyjaznem usposobieniu ks. Gorczakowa dla rządu wiedeńskiego.

Oby się tylko wszystkie te zapewnienia sprawdziły, a wówczas pokojowy rezultat kongresu odpowie rzeczywiście oczekiwaniom ogółu.

Z Konstantynopola znowu zapowiadają zawikłania polityczne; rozruchy wznawiają się przybierając coraz szersze rozmiary, partja rewolucyjna podnosi głowę coraz wyżej, detronizacja sułtana zdaje się być niedaleką.

Wszelako nie zaradzi ona wszystkiemu, z chaosu dzisiejszej opozycji przeciw Rządowi wnioskować można o przyszłej, wewnętrznej walce stronnictw, które powstaną w interesie swych protegowanych pretendentów do tronu, a oprócz dyktatury Midhata jest ich aż czterech w samym Konstantynopolu.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 14-go czerwca.

Zagrzeb 13-go.— Do jenerała Filipowicza przybył wczoraj z Wiednia specjalny kurjer, poczem jenerał do Wiednia wyjechał. Przedtem konferował ban z Filipowiczem, w czem dopatrują związku z mającemi się przedsięwziąć środkami militarnemi. Tutejsze *Agramer Zeitung* donosi, że landwera dalmacka otrzymała rozkaz mobilizacji.

Berlin 13-go. — W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, iż porozumienie się co do odwrotu sił zbrojnych z pod Konstantynopola będzie jednym z pierwszych przedmiotów dyskusji kongresowej.

Londyn 13-go. — *Biuro Reutera* donosi z Quech: Robotnicy którzy zawiązali bezrobocie zrabowali

magazyn mąki i zabrali 200 baryłek. Policji udało się przy wielkiem wysileniu rozpędzić wichrzycieli. Policja była zmuszoną użyć broni, przyczem jeden robotnik został zabity. Wielu wichrzycieli oraz policjanci zarówno jak niebiorący udziału z publiczności zranionych zostało strzałami. W końcu udało się policji przywrócić porządek i zająć gmach ciała prawodawczego.

Berlin 13-go. — Kongres dziś o godzinie 2-giej otwarty. Przyszłe posiedzenie w poniedziałek.

Kraków 13-go. — Przybędzie tu wkrótce arcyks. Fryderyk i stale przy garnizonie tutejszym osiędzie.

Peszt 13-go. — Rząd ma stanowczy zamiar zamknięcia sejmu ku końcowi czerwca. Biuro prezesa ministerjum wezwało gazety, żeby z patrjotycznych względów nie ogłaszały żadnych szczegółów o uruchomieniu armji.

Londyn 13-go.—*Times* donosi z Pery z daty wczorajszej: Porta przygotowuje notę uskarżającą się, w której chce wykazać, że Bulgarzy usiłują systematycznie muzułmanów wytępić lub też wypędzić. Na żądanie gubernatora Tessalji wysłano tam kilka bataljonów wojsk i kilka pancerników.

Berlin 14-go.—Bismarck proponuje trwanie kongresu do 22 b. m. Angielscy członkowie kongresu oznaczają układy anglo-rossyjskie, jako ustalone, nie zaś tak austro-węgierskie, których główne cele jeszcze w niepewności.

Bruksella 13-ga. — Król przyjął dymisję ministerjum. Większość zyskana przez liberalnych po ostatnich wyborach, wynosi w senacie po 6 głosów, w izbie zaś 12 głosów. Dziś wezwany został do pałacu królewskiego Frère-Orban.

Paryż 13-go. — *Journal des débats* sądzi, że pokój zależy od postawy Francji, Niemiec i Włoch, dla tego też Francja z zastrzeżeniem neutralności militarnej bronić musi na kongresie praw europejskich. *Journal des débats* wypowiada tu przekonanie większości republikańskiej.

Bukareszt 12-go.—Izba obradowała nad projektem tyczącym się użycia austrjackiej taryfy z dodatkiem 15% dla wszystkich krajów, które nie zawarły układów handlowych z Rumunją. Jonescu wnosi przyjęcie austro-rumuńskiej taryfy bez dodatku. Minister finansów oświadcza: kwestja ta jest konieczna i polityczna, rząd nie chce czynić ustępstw krajom, które odmawiają zawrzeć traktat handlowy z Rumunją, a tem nie uznają niezawisłości Rumunji. Sesja izb przedłużoną została do 2 lipca.

Berlin 14-go.—Na cześć kongresu odbył się wczoraj obiad galowy. Książę następca tronu wniósł toast monarchów i rządów, wypowiadając życzenie, iżby kongres dobrze się powiódł.

Berlin 13-go. — Właściwe prace kongresu rozpoczną się dopiero jutro w piątek. Dzisiejsze pierwsze posiedzenie ma jedynie charakter przygotowawczy. Dziś przed rozpoczęciem kongresu będzie wielka recepcja u ks. Bismarcka w celu poznajomienia z sobą pełnomocników. Książę Gorczakow przybył tu w stanie bardzo cierpiącym. Ból tak dalece mu dokucza, że zaledwie może przechodzić z miejsca na miejsce. Cesarz podarował Holtfeuerowi 10,000 marek.

Białogród, 13-go. — Po powrocie Risticza z Berlina obejmie on prezydjum w radzie ministrów na miejsce Stefczy, który otrzyma emeryturę. Akta w sprawie topolskiej zostaną niebawem ogłoszone.

Pera, 13-go. — Od kilku dni zdarzają się ciągle pożary w różnych punktach stolicy. Cała dzielnica turecka Anatoli Hissar spłonęła. Niektóre ulice w pobliżu Achmedieh także spłonęły. Podczas jednego posiedzenia ministerjalnego wielu softów wdarło się na salę posiedzeń i żądało detronizacji Abdul-Hamida. Żandarmerja przyaresztowała wichrzycieli bez rozlewu krwi.

Bukareszt, 12-go. — Rossjanie znacznie się podsunęli ku pozycjom rumuńskim. Forpoczty obydwóch armji prawie się stykają. W pewnej wsi, zajętej przez kawalerję rumuńską, zjawiły się wojska rossyjskie i zażądały ewakuacji miejscowości. Rumunowie oświadczyli, że stawiać będą opór gwałtowi. Natychmiast zatelegrafowano do Bukaresztu. Książę Karol wezwał jenerała rossyjskiego Drentelena i oświadczył mu, że w razie jeżeli rossyjanie nie wstrzymają marszu, wyjedzie do armji i gwałt odeprze gwałtem. Drentelen odpowiedział, że zażąda instrukcji z Petersburga.

Petersburg, 11-go. — O 8-ej rano. Stan gorączkowy ciągle stopniowo się zmniejsza. Wysięk opłucnej zmniejszył się także cokolwiek. Noc niespokojna. Siły się nie wzmagają. Lejb-medyk, *Botkin.*

Paryż, 13-go. — Waddington ma być obrany wiceprezesem kongresu.

Paryż, 12-go. — Wczoraj po południu w sali *Grand Orient de France*, otwarty został kongres literacki. Prócz paryzkiego stowarzyszenia literatów reprezentowane były Austrja, Niemcy, Anglja, Włochy, Hiszpanja, Belgija Holandja, kraje skandynawskie, Rossja i Szwajcarja. Ponieważ Wiktor Hugo stawić się nie mógł, przeto mowę witającą gości miał Edmund About, dowodząc iż zadaniem kongresu jest dopomożenie pracy umysłowej do pozyskania wszelkich praw, jakie się jej przynależą. Potem odczytano listy aprobujące różnych ambasadorów i posłów, a z kolei dopełniono wyboru biura. Każdy kraj ma jedno krzesło w prezydjum. Przy końcu posiedzenia objął kierunek Turgeniew. Potem wybrano jeszcze trzy komisje do spraw: prawnych, dyplomatycznych i socjalno-literackich.

Berlin 13 go.—Po nieprzerwanym śnie w ubiegłej nocy zdrowie cesarza jest zupełnie zadawalniające. Siły się poprawiają. Prawdopodobnie biuletyn dziś nie wyjdzie.

Peszt 12-go.— Izba niższa. Istoczy wniósł aby odnośnie porządku kwestji wschodniej przywrócono królestwo izraelskie w Palestynie. Po uregulowaniu kwestji ugady ma być powyższy przedmiot wzięty pod rozwagę, poczem ma być statecznie uregulowaną kwestja opłaty spirytusu i związku celnego.

Berlin 13-go czerwca. — W kwestji dopuszczenia państw mniejszych do kongresu, która ma stanowić pierwszy przedmiot obrad, Anglja jest stanowczo za dopuszczeniem, Rossja przeciw dopuszczeniu. *Post* donosi: Wczoraj po południu w jasny dzień zastrzelono sierżanta policyjnego w parku Sanssouci. Aresztowano pięciu złoczyńców. W wielu punktach parku znaleziono bomby. Hr. Andrassy interpelowany przez kilku dyplomatów o mobilizacje austrjackie, dał zapewnienie uspakajające, że nobilizacje te, o których zresztą krążą przesadzone pogłoski, nie mają zgoła cechy prowokacyjnej, lecz są tylko prostemi środkami ostrożności wobec niepewnych stosunków w Rumunji, Serbji i Bośji. Hr. Andrassy przywiózł cesarzowi Wilhelmowi własnoręczne pismo Franciszka Józefa z wyrażeniem radości z powodu iż rekonwalescencja dobrze idzie. Jak tylko stan zdrowia na to zezwoli, cesarz Wilhelm przyjmie Andrassyego i pismo z rąk jego odbierze.

Berlin 13-go.—Kongres zostanie otwarty dziś o godzinie 2 po południu. Przedewszystkiem nastąpi wybór prezesa, następnie książę Bismarck siądzie w środku, po bokach przedstawiciele państw w porządku alfabetycznym. Protokóły prowadzić będzie radca ambasady Mong. Czynności rozpoczną się odczytaniem układu San-Stefano. Przedstawiciele dyskutować również będą w porządku alfabetycznym państw, pierwsze więc słowo będzie miała Austrja (Autriche). Po pierwszem posiedzeniu odbędzie się obiad galowy u następcy tronu.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Narcyzowi*, Proszę o przyrzeczoną fotografję.
—11065— *Violèta.*

Kurs gieldy warszawskiej,— dnia 14-go czerwca 1878 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	142.80-87½-50	142.65	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.63—	9.66	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	115.80—72½. —. —.	116.10	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	123.45—30—07½	123.60	—.

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—.	100.	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	—.	98.50	98.10
„ „ „ małe.	98;10.30	98.45	98.10
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.45	92.05
„ „ „ „ II.	92.25	—.	—.
„ „ „ „ III.	91.10.	91.30	91.
Listy zast. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże	87.60, 55,	87.75	87.35
„ „ małe	87.55,50-45	87.65	87.25
Bil. Bank. Ces. ser. I. II. i III	—.	98.75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.	239.	—.
„ „ z r. 1866	—.	234.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	—.	—.
Pożyczka wschodnia	93.75	94.	93.50

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125	—	223.	—.
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	81.35	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespolsk.	—	—.	130.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	112.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—.	240.	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.	240.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—.	—.	120.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. Tow. fab. cukru Józefów	—.	—.	—.
Akc. Dobrzel. T. fabryki cukru	—.	600.	550.
Akc. T. Lilpop, Rau i Loew.	—.	248.	200.
Akc. Towarzystwa fab. machin	—.	—.	—.
Akc. Towarz. Łazien i Łaźui	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zast. 140 nowych 191⅑ zastawnych m. Warszawy ser. I i II — m. Łodzi — listów likwidacyjnych — obligów skarbowych — pożyczki prem. 1ej emisji — — 2ej emisji —
Monety: Półimperjały rs. — .—. Sztuki dwudziestofrankowe rs. — — . marki niemieckie rs.—kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop.— bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —

STAN POWIETRZA

Dziś rano ciepła st. 12, w południe 16 Reomura (761 Odmiana.)

TEATR LETNI.

Dziś: **Mąż od biedy, Teodolinda, Świeczka zgasła.** — Jutro: **Halka.**

ELDORADO: Towarzystwo artystów teatru lwowskiego. Jutro: Opera komiczna w 3-ch aktach **Girandola.**

Teatr Poznański

Dziś: **Proces Veauradieux,** komedja w 3 aktach przez A. Delacour i A. Hennequin, przekład Aleksandra Podwyszyńskiego. —**Goście,** komedja w 1 akcie Artura Barthelsa.

Dolina Szwajcarska.

Jutro w Sobotę dnia 19 Czerwca r. b.

PROGRAM SYMFONICZNEGO Koncertu Bilsego.

1. Uwertura „Michał Anioł,“ N. W. Gade.
2. Wstęp do 2-go aktu opery „Królowa Saba,“ Karola Goldmarka.
3. Danse des prétresses de Dagon de l'opéra: „Samson et Dalila,“ Camille Saint-Saëns.
4. Les preludes: Symfoniczny utwór Franciszka Liszta.
5. **Symfonja** pastorale L. Beethovena. a) Allegro ma non troppo. Wzbudzenie wesołych uczuć po wstąpieniu na ląd. b) Andante. Scena przy strumyku.— c) Allegro. Wesołe zebranie wieśniaków.—d) Grzmoty, burza.—e) Allegretto. Śpiew pasterzy.— Wesołe i dziękczynne uczucia po burzy.
6. Introdukcja z op. „Lohengrin,“ Ryszarda Wagnera.
7. Cieszcie się życiem, walc Straussa.
8. Obitt'euch, liebe Vögelein, pieśń na kornet à piston Ferd Gumberta, wyk. pan Teodor Hoch.
9. Marsz myśliwski, Bilsego.

W przyszłą Niedzielę Program składać się będzie z 4-ch części Początek o godzinie 6.— Koniec około 10.

Przełożona Pensji Wyższej HELENA BUDZIŃSKA,

upoważniona przez Władzę Naukową do otwarcia **KLASSY V. (Długa Nr 6),** oznajmia dla dogodności osób interesowanych, że zapisy pensjonarek, półpensjonarek i przychodnich, na rok następny szkolny, przyjmuje tak do dnia 1-go Lipca, jako też po przerwie wakacyjnej od 20 Sierpnia.—Kurs nauk rozpoczyna z dniem 2 Września.—Korrespondencje przyjmowane będą przez czas wakacyjny pod adresem: Długa Nr 6. —11100—1—3

Młody Człowiek,

25-cio letni, syn obywatela ziemskiego, po kilkoletniej praktyce, pragnie od Ś-go Jana r. b. przyjąć posadę Rządcy w gospodarstwie rolnem. Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. M. 3.
—11037—1—3

Książki Medyczne,

zupełnie nowe, oprawne, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wszystkie razem za pół ceny. Widok Nr 14, mieszkania 11, od godziny 1 do 5 po południu. —11034—1—3

Jest do sprzedania

SUKNIA

granatowa, jasna, z wyborowej lekkiej wełny, modnie zrobiona, materją i frendzlą ubrana, prawie nowa, ze stosownym **Kapelusikiem,** ani raz nie użytym, za bardzo przystępną cenę, oraz **Pelerynka** kaszmirowa, na jedwabnej podszewce, zupełnie nowa i **Szal** jasny, mogący służyć na zarzutkę. Ulica Trębacka Nr 12, mieszkania 4, drugie piętro,—zastać można od 10 z rana do 1 po południu.
—11102—1—3

Jest do sprzedania za rs. 40 (to jest połowa ceny kosztu),

SUKNIA,

zupełnie świeża i modna, materja z gipiurą, na osobę szczupłą, średniego wzrostu. Widzieć można przy ulicy Długiej Nr 22, w fabryce kwiatów W-ej Kiełkiewicz.
—11081—1—3

Kapelusze I STROJE DAMSKIE

zalecające się dobrocią przyborów i gustownem podług ostatnich modeli paryzkich wykończeniem, sprzedaje **tanio** i poleca

MAGAZYN Wł. Kruszewskiego,

ulica Miodowa Nr 3.
2—6 — 11041 — dom Grabowskiego.

Szkoła cztero-klasowa realna

z pensjonatem LUDWIKA WYROŻEMBSKIEGO,
przy ulicy Orlej Nr 4 (2-gi dom od Elektoralnej).

Z upoważnienia władzy edukacyjnej, w miejsce utrzymywanej dotąd przezemnie szkoły 3-klasowej, z początkiem roku szkolnego otwieram:

Szkołę 4-klasową realną z pensyonatem.

Nowy ten zakład, w którym przysposabiać będę młodzież do klasy 5-tej szkół realnych rządowych, pragnę postawić na takim stopniu, ażeby pod każdym względem odpowiedzieć godnie zaufaniu osób, z któremi w tem ważnem stanowisku łączyć mię będą stosunki.
L. Wyrożembski.
—10881—1—3

KAPITAŁY:

od rs. 5,000 do 20,000, są do ulokowania na hypotekę domów w Warszawie, na pierwszy numer lub po Towarzystwie Kredytowem.—Pośrednictwo wyłącza się.—Żądania ze wskazaniem adresu, uprasza się nadesłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod literami R. R.
—11066—1-3

KRYNICA.

Hotel Seiferta, w blizkości Źródła i Łazienek położony, z całym komfortem urządzony na sposób zagraniczny, poleca się Osobom przybywającym do Krynicy. — Zamówienia przyjmuje w każdym czasie. —10950—1—6
—10950—1—6

Jest do wynajęcia natychmiast

Kręgielnia,

dobrze urządzona, z wszelkiemi rekwizytami, w lasku na Czystem, za Wolską rogatką.— Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 51 domu, a mieszkania 13. —11082—1—3

Łóżka żelazne składane duże, od rs. 4 kop. 50.—**Materace** od rs. 4.— **Meble ogrodowe** żelazne, składane. **Wieszadła** do odzieży od kop. 30.— **Kije** do wędek.— **Kuchenki** naftowe od rs. 2.—**Maszynki** do siekania mięsa, najnowszej udoskonalonej konstrukcji od rs. 4.—**Żelazka** do prasowania do dusz i na węgle od rs. 2, oraz wszelkie przybory gospodarcze, poleca Skład

BRACI GENELI,

ulica Długa Nr 17.
—11086—1—3

Wiadomość dla Obywateli Ziemskich.

PASIEKA

postępowo prowadzona, jest do sprzedania.— Wiadomość u Kontrolera tabacznej fabryki, przy Mokotowskiej rogatce. —11075—1—3

Przyjechawszy na krótki czas z zagranicy, rozpoczynam z dniem 15 Czerwca r. b.

NAUKĘ KROJU

krawieczyzny damskiej, podług najlepszej francuzkiej metody. Mając za granicą przez kilka lat własny Magazyn, zjednałam sobie wszelkie uznanie, z czego i w Warszawie jestem znaną i za co sumiennie zaręczyć mogę.— **Marja Rankiewicz,** w mieszkaniu W. Kłobukowskiej, ulica Nowolipie Nr 6.
—10719—1—3

Śledzie Pocztowe,

tegorocznego połowu, stale otrzymuje handel

Antoniego Stępkowskiego.

Wierzbowa Nr 5.
8669—25—0

MAGAZYN BIELIZNY WSTĄŻEK I UBIORÓW DZIECINNYCH M. CALATI,

przeniesiony zostaje dnia 1-go Lipca 1878 roku

na ulicę Czystą Numer 6, wprost Saskiego Placu

Magazyn ten zaopatrzony jest w najmodniejsze towary na sezon bieżący.
1—12 — 11094 —

Do składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (nowy Nr 3).

nadszedł świeży

Transport Cementu

krajowego z fabryki Grodzice, dalsze transporta nadsyłane będą. 5—20 — 7920 —

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, urzędowej roboty, za cenę bardzo przystępną. Nowy-Świat Nr 12 nowy u tapicera. 2—3 — 10888 —

Za rs. 65 do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, używanych; 2 garnitury bardzo mało używane; Meble nowe, całe kryte, oraz Materace, Kołdry, Pościel i t. p., po cenach bardzo nizkich. Nowy-Świat Nr 46, obok wodociągu, wejście od frontu. —11062—1—6

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

orzechowych, Stoły, Komoda, Szafka do bielizny, Tualetka damska i mezka, Parawan, oraz różne sprzęty.—Wszystko to w bardzo dobrym stanie. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 6 nowy, mieszkania 5. —10905—1—3

Do sprzedania

Dwie Suknie,

jedna popielata, pół jedwabna; druga z toile écru, ubrana koronkami. Ulica Ogrodowa Nr 22, na dole w bramie. —11083—1—3

Jest do sprzedania

POWÓZ

na dwie osoby, bardzo mało używany, prawie zupełnie nowy. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 9, u Zarządzającego Drukarnią.
—11101—1—4

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., bardzo blizko Banku Polskiego,

Dwa Pokoje

i przedpokój, kompletnie umeblowane, zdatne na mieszkanie kawalerskie lub też na **Kantor.** Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 2, mieszkania 1, w bramie. —11047—1—3

Nowogrodzka Nr 21a.

LOKAL

na 2-m piętrze od frontu: Sześć pokoi, przedpokój, z kuchnią i z dwiema piwnicami, **do odnajęcia za cenę znacznie zniżoną.** Wiadomość na miejscu w lokalu Nr 5.
—10672—3—3

POKÓJ

umeblowany z usługą, do wynajęcia. Zastać można od godziny 2 do 6. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 19, drugie piętro. —10524—3—3

Jest do wynajęcia za przystępną cenę na Lipiec i Sierpień, duży

SALON,

o 3-ch oknach, z widokiem na ogród Saski, z oddzielnem wejściem, meblami i usługą, albo w temże mieszkaniu **4 POKOJE** umeblowane, przedpokój, kuchnia, góra oddzielna i inne dogodności. Bliższa wiadomość w Kiosku w Ogrodzie Saskim. —11091—1—3

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

przy kolei Warszawsko-Terespolskiej, godzina jazdy od stacji Mrozów, pokoi 5, z kuchnią, z wszelkiemi wygodami, w miejscowości zdrowej, ogród spacerowy, kąpiele i las w blizkości Wiadomość dokładną powziąść można przy ulicy Włodzimierskiej Nr 11, w lewej oficynie na dole, mieszkania Nr 5.
—11035—1—2

Przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. na pierwszem piętrze

Pięć Pokoi,

z trzema przedpokojami, czterema wejściami, na handel lub przedsiębierstwo, obecnie egzystuje tam Kantor Towarzystwa Ubezpieczeń, mieszkanie to może być podzielone. Wiadomość na miejscu. —11089—1—3

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1878 r.

5 POKOI

i przedpokój, pasaż, wygódka, kuchnia i zlew, oraz **różne Lokale** mniejsze. Orla ulica Nr 10 nowy. —11095—1—1

Do najęcia na kilka miesięcy

Mieszkanie,

ładnie umeblowane, na 1-m piętrze, od ulicy Marszałkowskiej od frontu, blizko Saskiego Ogrodu. Marszałkowska Nr 58, mieszkania 3.
—11058—1—3

Od Ś-go Jana do najęcia

POKÓJ

duży od frontu, o dwóch oknach, na 2-m piętrze, z osobnem wejściem, za 40 rs. kwartalnie, przy ulicy Wareckiej Nr 7,—stróż wskaże. Bliższe porozumienie się: ulica Szkolna Nr 3, mieszkania 18. —11084—1—3

Letnie Mieszkanie,

za Belwederskiemi rogatk., w Sielcach, wprost parku, w domku obok krzyża, złożone z 4 pokoi z kuchnią, piwnicą i komórką, do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość na miejscu.
—11076—1—1

Zaraz do odnajęcia

POKÓJ

i kuchnia, na dole. Nowy-Świat Nr 23.
—11098—1—1

Pan który był w Czwartek rano o

POKÓJ

z przedpokojem, umeblowany, pod Nrem 36, na Krakowskiem-Przedmieściu, na parterze, proszony jest o przybycie o godz. 3, gdyż mieszkanie od 8-go Lipca, jest do wzięcia.
—11038—1—1

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia za rogatką Powązkowską, przy ulicy Burakowskiej Nr 25,—1 Pokój z kuchnią i przedpokojem, na dole, lub 2 Pokoje, kuchnia i śpiżarka, też na dole, woda w podwórzu i ogród. Wiadomość u właściciela przy ulicy Dzikiej Nr 48. —11092—1—3

Mieszkanie w Ciechocinku

na 2-gi sezon t. j. od 15-go Lipca do końca lata, w domu Dra Ignatowskiego, jest do odnajęcia; 4 pokoje i kuchnia, w cenie 125 rs. Wiadomość u Dra Jodko (Marszałkowska 77).
—11009—1—1

MIESZKANIE

do odnajęcia od Ś-go Jana, Nowy-Świat Nr 8, Cztery Pokoje i kuchnia, w oficynie na 1-m piętrze. Wiadomość u stróża na miejscu.— Tamże **Stajnia i Wozownia;** może być dodany osobny Pokój. —11088—1—3

Nagrody rs. 15

temu, kto znajdzie miejsce w jednym z Hoteli w Warszawie, młodemu Człowiekowi za Kelnera lub Numerowego. Adresy proszę przysłać: ulica Aleksandrja Nr 8, mieszkania 14.
—11067—1—2

GŁÓWNY SKŁAD WÓD NATURALNYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH ZE ŹRÓDEŁ CZERPANYCH
Magistra Farmacji L. Zieminskiego
przy Aptece w Warszawie

ULICA MARSZAŁKOWSKA WPROST ZIELONEGO PLACU.

Zawiadamia, że wszystkie wody mineralne, tegorocznego wiosennego czerpania i produkta źródłowe do wewnątrz i zewnątrz używane, nadeszły do wyżej wymienionego Składu mianowicie z krajowych: **Buska i Ciechocińska**; z zagranicznych wody: **Galicyjskie, Węgierskie, Czeskie, Austrjackie, Pruskie, Bawarskie** i inne **Niemieckie**, oraz **Francuzkie** z których przeważnie wszystkie gatunki: **Vichy, Vals, Bourboule** i nowo wprowadzone w użycie **Cauterets** w reumatyzmach i **Eau purgative Montmiraille** w cierpieniach hemoroidalnych, zalecane.

4—4 — 9583 — ***L. Zieminski.***

DOLINA SZWAJCARSKA.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że Restauracja **w Dolinie Szwajcarskiej** wydaje codziennie od godziny 1-szej do 6-stej po południu obiady po kop. 75 i rs 1 kop. 50, a obok tego dostać można wszelkich potraw w zakres pierwszorzędnej rostauracji wchodzących à la Carte— na kolację zaś, **raki, szparagi, kurczęta** i inne nowalje, przygotowywane będą, iżby Publiczność uczęszczająca na koncerta, nie szukając odległych restauracji, mogła na miejscu znaleźć wykwintną kuchnię, doborowe wina i napoje, po cenach umiarkowanych.

W tym celu ogród, salony i gabinety oświetlane będą do późnej godziny. Niezależnie zaś od tego, przyjmuję tak w miejscowych salonach jak i na miasto, wszelkie obstalunki, a posiadając wystawny serwis na kilkaset osób i doborową służbę, jestem w możności podejmować i zadowolnić najliczniejsze nawet zebrania.

Nadmieniam przytem, że **Restauracja moja w Hotelu Krakowskim** egzystująca i licznie uczęszczana, i nadal pod bezpośrednim moim kierunkiem z całą starannością prowadzoną będzie. **ALEKSANDER JAŁOSZYŃSKI.**

15—0 — 9037 —

PIERWSZA W KRAJU

ELEKTORALNA 6.

FABRYKA TKANIN GUMOWYCH
GUSTAWA HALPERN
w Warszawie

ulica Elektoralna Nr 747 (6 nowy),

WYRABIA

Gumę do obówia
w rozmaitych gatunkach.

3—6 — 10664 —

ELEKTORALNA 6.

NOWO OTWORZONA

KANTOR WEKSLU I LOTERJI
GABRYELA NEUMARK
Miodowa Nr 2, Pałac Dyzmańskich.

Załatwia wszelkie czynności w zakres weksIu wchodzące: Sprzedaje Rossyjską 5 procentową Pożyczkę Premjową na rozpłatę po rs. 5 i 10 miesięcznie, z chwilą wniesienia pierwszej raty, całkowita wygrana przypaść mogąca, należy do nabywcy, a bilety złożone będą do depozytu Banku Polskiego. Główna wygrana rs. 200,000, 75,000, 40,000 i t. d. Losowanie Rossyjskiej 5 proc. Pożyczki Prem. I-ej Emissji, odbędzie się 1 (13) Lipca r. b.

Assekuruje od amortyzacji tak I-szej jak II-giej Emissji. Zaliczenia na wszelkie papiery publiczne,—udziela pod przystępnymi warunkami z tem udogodnieniem, iż otrzymane zaliczenie może być częściowo spłacane. 4—6 — 9968 —

Zakład Naukowy Żeński

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przenoszę Zakład swój od Ś-go Jana r. b. z ulicy Wspólnej Nr 17, na ulicę Nowogrodzką Nr 21 do domu W-go Dzierżanowskiego. Wpis uczennic tak przychodnich jak i pensjonarek rozpocznie się z dniem **1 Sierpnia r. b,**

Joanna Jenike.

2—3 — 10847 —

ŻYTO

w małych i w dużych partjach. kupuje **Skład Oleju KOCIOŁKIEWICZA,** Kupca 1-szej Gildy, naprzeciw Zamku Nr 103/32.

—10695—5—5

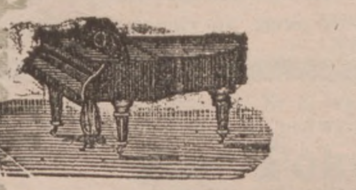
Pomocnik dla Geometry
obznajmiony już z czynnością lub
Praktykant,

wolny od wojska i opatrzony dobremi świadectwami, który ukończył najmniej 4 klassy, może zaraz znaleźć zatrudnienie, za zgłoszeniem się do Biura dla szukających pracy. Nowozielna Nr 40. 3—2 — 10848 —

Pies Wyżeł

czarny, z obrożą platerowaną, zaginął dnia 10 b. m. wieczorem. Uprasza się o odprowadzenie go lub danie znać za nagrodą na ulicę Czystą Nr 2 do mieszkania dentysty Łąckiego. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej będzie pociągnięty.

2—3 — 11021 —



SKŁAD FORTEPIANOW
HERMAN & GROSSMANN
MIODOWA 10.

Zawiadamia, iż otrzymał znaczny transport Fortepianów, Pianin i Melodykonów. Między temi Fortepiany z angielską mechaniką, począwszy po rs. 480. Fortepiany i Pianina do wynajęcia. 12—0 — 4851 —

Maszyny do wyrobu lodu.

Niniejszem mam honor podać do wiadomości powszechnej, iż zostałem mianowanym przez pana **J. B. Toselli w Paryżu,** b. oficera inżynierji wojsk francuzkich, fabrykanta maszyn do wyrobu lodu i lodów **wyłącznym** jego **reprezentantem** na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie.

Opierając się więc na tem upoważnieniu, ogłaszam, iż ze wszelkiemi zamówieniami i obstalunkami, udawać się należy do mego kantoru, przy ulicy Leszno Nr 23, w domu W-go Rentla, od godziny 10 rano do 2-giej po południu i od 4-tej do 7-mej.

Maszyny do robienia lodu i lodów systemu Toselli, mają wielką doniosłość, i są nieodbicie potrzebne w dwojakim kierunku, a mianowicie w nagłych razach ratunku w szpitalach i domach zdrowia, oraz w każdem gospodarstwie, na wsi, w cukierniach i wszelkich zakładach gastronomicznych Są to maszyny nadzwyczaj prostej i trwałej konstrukcji, i zawierające wszystkie przybory, tak do otrzymywania w ciągu kilku minut krystalicznego lodu, jak niemniej wszelkich lodów i płynów zamrożonych.

Fabryka Tosellego wyrabia także:

MASZYNY DO KAWY

nadzwyczaj prostej konstrukcji, mogące w danych razach być używane, bez zastosowania spirytusu i nafty.

Szczególnie dowcipne i użyteczne są

Filtry, a raczej Filterki kieszonkowe,

bardzo tanie, służące do doraźnego otrzymywania czystej wody jako napoju, nawet z bagna, przydatne przeważnie dla wojsk podczas pochodów lub w polu, w miejscowościach, gdzie brak czystej wody.

1—3 — 10488 — ***H. Feigenblatt,***

Sprzedaż materjałów BUDOWLANYCH
Twarda Nr 13

Wapno,—Cement-portland,—Cegła ogniotrwała i zwyczajna,—Kafle,—Dachówka,—Gips,—Piasek,—Glina, —Smoła gazowa,— Tektura smołowcowa.— Trzcina i t. d.

Poczynając od **najmniejszych ilości** po cenach bardzo umiarkowanych.

Wszelkie zamówienia spełniają się natychmiast. 18—18— 7445 —

ZĘBY

wstawia, blombuje, leczy wzmacnia, czyści, wyrywa, bez żadnego bólu podług najnowszego sposobu za cenę przystępną. **Kochan,** były pomocnik Lejb-Medyka Dworu Jego Cesarskiej Mości Lejmlejna, praktykujący od lat czternastu. Ulica Nowo-Senatorska Numer 8, dom Bocka, mieszkania Nr 9, drugie piętro od frontu, naprzeciw Teatru. 3—6 — 10260 —

KAPELUSZE

czarne i kolorowe, po bardzo przystępnych cenach, w wielkim doborze, w Magazynie Paryzkim. Królewska Nr. 25. —10876—2—3

MIESZKANIA LETNIE
FAMILIJNE

w pałacu Nowo-Miejskim nad Pilicą.

Bliższe szczegóły i objaśnienia, powziąść można w Aptece W-go Kucharzewskiego. Ulica Senatorska, wprost Miodowej.

7—7 — 10598 —

Ostrzeżenie.

W dniu 8 (20) Maja 1878 r. podstępnym sposobem wyzyskanym został od podpisanego Rewers in blanko, na rs. 100, z terminem zapłacenia w dniu 3 (15) Czerwca r. b., z wzmianką iż walutę takowego w gotowiźnie miałem otrzymać, gdy tymczasem Rewers ten miał bydź zastąpiony pokwitowaniem przez mego wierzyciela, iż rs. 100 na poczet wierzytelności swojej hypotecznej odemnie otrzymał, a takowego pokwitowania nie udzielił, zaś Rewers mój wyż opisany oddał wpierw starozakonnemu, mnie wcale z osoby nieznanemu. — Zatem ostrzegam, iżby nikt Rewersu tego moją ręką w języku polskim całkowicie napisanego nie nabywał, — przyczem wierzyciela mego upraszam do zwrotu wyż opisanego Rewersu. **Lewek Grodwirtt.**

1—1—11032

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 2 (14) Іюня 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

HOŁOTA

powieść współczesna

PRZEZ

J. I. KRASZEWSKIEGO,

2 tomy rs. 1 kop. 50.

Dzieło powyższe w tych dniach opuściło prassę nakładem księgarni

GEBETHNERA I WOLFFA

i jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 5—6 — 9785 —

NAKŁADEM KSIĘGARNI

Gebethnera i Wolffa

WYSZŁA

Stanisława Moniuszki

HALKA,

partycja na sam fortepian w nowej *taniej* edycji.

Cena rs. 2 kop. 25.

Do nabycia w znaczniejszych krajowych i zagranicznych księgarniach.
3—6 — 10691 —

OGŁOSZENIE.

Zarządzający częścią Pocztową w gubernjach Łomżyńskiej, Płockiej i Suwalskiej, z powodu usunięcia poczthaltera Niepokojczyckiego, od dalszego utrzymywania poczthalterji w mieście gubernialnem Łomży, wzywa życzących podjęcia się utrzymywania takowej, na warunkach i przepisach wskazanych w projekcie kontraktu, dołączonego przy zbiorze przepisów pocztowych w Królestwie Polskiem z roku 1861, i w ogólności obowiązujących wszystkich poczthalterów w kraju tutejszym, aby niezwłocznie zechcieli zgłosić się z podaniem do tegoż zarządzającego w Łomży, z dołączeniem świadectwa urzędowego o posiadaniu odpowiedniego funduszu.

Na pomienionej poczthalterji, zaliczonej do klasy 1-ej, obowiązkowo znajdować się winno koni etatowych 22, dochód z takowej wynosi każdorocznie po 10,000 rs., który przy porządnem i starannem utrzymywaniu tejże poczthalterji, znacznie może być zwiększony.

Kaucja oznaczona jest w kwocie rs. 180.

O szczegółowych warunkach, dotyczących utrzymywania poczthalterji Łomżyńskiej można dowiedzieć się w każdym czasie w biurze Zarządu Pocztowego w Łomży.

M. Łomża, dnia 18 (30) Maja 1878 roku.

Radca Stanu,

Fayko.

1—3—10737

KSIĘGARNIA

Gebethnera i Wolffa

otrzymała na **skład główny**

WESELNE PLĄSY

walc na fortepian

przez

B. Bilse'go

grywany z wielkiem powodzeniem przez orkiestrę tegoż w Dolinie Szwajcarkiej.

Cena kop. 75.

5—6 — 9991 —

Cena zniżona z **rs. 3,60 na rs. 2.**

Wolnomularstwo i Jezuityzm

A. Storcha, powieść w 4 tomach, nabyć można we wszystkich Księgarniach i u wydawcy Aleksandra Szleifsteina, Leszno Nr 17, można także nabyć i zeszytami po kop. 5, przesyłka franco. —8708—5—6

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice, niniejszem obwieszcza, że w dniu 13 (25) Czerwca 1878 r. sprzedawane będą przez publiczną licytację w Sosnowicach przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 500 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.
—11016—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do pracowni A. Kielanowskiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy.—Tamże przyjmują się obstalunki na plisowanie wszelkiego rodzaju falbanek.
—11005—1—3

Potrzebne są

Panny

zdatne do krawieczczyzny i podręczne, pod Nr 84 Leszno. Wiadomość u stróża.
—11048—1—3

PANNY

do szycia bielizny na maszynie, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, oraz i podręczna do wykończenia. Wiadomość u odźwiernego przy ulicy Erywańskiej Nr 1.
—11087—1—1

PANNY

potrzebne są natychmiast do krawieczczyzny uzdatnione i podręczne. Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego Placu.
—11022—1—2

PANNY

uzdolnione do staników, podręczne i do nauki, potrzebne zaraz do Magazynu pod firmą E. Biling. Żabia Nr 5. —11013—1—3

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia na maszynie. Żelazna Nr 5, mieszkania 6. —11060—1—3

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do robienia kwiatów, oraz do zwijania, chociażby na parę godzin dziennie.—Wiadomość, Miodowa Nr 3, sklep Nikiforoff.
—11064—1—3

NAUCZYCIELKA

z patentem, życzy sobie miejsca na wsi na czas wakacji, jako korrepetytorka lub przygotowująca do egzaminu do zakładów naukowych prywatnych lub gimnazjum. Ulica Nowogrodzka Nr 8, mieszkania 13.
—11036—1—3

Była Obywatelka ziemska, obecnie zajmuje się wyrobym sztucznych kwiatów, przyjmuje

Panienki do nauki takowych

za stosowną zapłatą. — Tamże potrzebne są PANNY. Wiadomość w pałacu Brylowskim, u p. Borodzicz. —11061—1—3

Poszukuje się

OSÓB,

któreby do domu przyjmowały krawieczczyznę. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, mieszkania 33.
—11059—1—3

Potrzebni:

Pomocnik i Uczeń

do giserni. Elektoralna Nr 29.
—11096—1—1

Żądany jest

GUWERNER

Polak, umiejący po francuzku i z dobremi rekomendacjami. Wiadomość na ulicy Berga Nr 3, pod numerem mieszkania 13.
—11072—1—1

Warszawska Fabryka Pończoch.—Medal złoty.—Skład swój przy Polskim Składzie Nici, ulica Hr. Berga 11, zaopatrzyła w najświeższy wyrób Pończoch białych i różno-kolorowych i Skarpetek. — Ceny fabryczne. —6173—

OSOBA

w średnim wieku, życzy sobie miejsca Gospodyni na wieś do pojedyńczego człowieka; posiada chlubne świadectwa. Wiadomość uprasza się zostawić pod literami Ch. w Redakcji Kurjera. —11033—1—3

Potrzebna na wieś, 6 godzin drogi od Warszawy, doskonała

KUCHARKA,

z dobremi świadectwami;—zgłaszać się do 11 z rana i od 7 wieczorem, na Solną Nr 7, mieszkania 3. —11049—1—3

Potrzeba jest zaraz

10 PANIEN

za dobrem wynagrodzeniem, do nowo-zakładającego się Magazynu ubiorów dziecinnych Marie et Aleksandrine. Nowy-Świat Nr 55.
—10470—5—6

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia rękawiczek, w fabryce wyrobów rękawiczniczych L. Kuniekiego. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. —10878—3—3

Potrzebną jest

PANNA

szyjąca bieliznę na maszynie Weelera, także i podręczna. Wiadomość u Zegarmistrza. Ulica Sto-Krzyzka, Nr 7. —7660-3—3

Bona Niemka,

posiadająca chlubne świadectwo, życzy sobie przyjąć obowiązek do Rossji. Zgłosić się można do p. Lubelskiego, ulica Senatorska Nr 24, obok Resursy Kupieckiej. —10622—3—3

Potrzebną jest

PANNA

do kroju sukień.—Tamże potrzebne są Panny podręczne. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —10993—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

do staników i podręczne, oraz do nauki. Długa Nr 14. **J. Marcinkowska.**
—10908—2—3

Rekomendowanie

Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon. Krakowskie-Przedmieście Nr 7. Dąbrowska. Rekomendacja otwarta od 10 do 4 godziny. —10957—2—6

Sklepowa z kaucją,

poszukuje miejsca od 1 go Lipca r. b. do sklepu pieczywa. Oferty uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. M.
—10835—3—3

Potrzebny jest

MŁODY CZŁOWIEK

chcący się obeznać z gospodarstwem lub obeznany, jako **Wspólnik** do założenia cegielni i fabryki serów na wsi przy kolei, o mil 4 od Warszawy. Wiadomość bliższa w Hotelu Angielskim, w mieszkaniu W-go Wisłockiego w oficynie. —10726—3—4

OSOBA

która miała powierzony Zakład Restauracyjny przez lat trzy, obeznana w tym fachu dokładnie, poszukuje miejsca do zarządu restauracją lub gospodarstwem domowem. Wiadomość, ulica Leszno Nr 18, mieszkania 40.
—10306—2—3

Mamka

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, jest u Akuszerki E. P. Ulica Chmielna Nr 30 nowy. —11070—1—2

Poszukuje się natychmiast

MAMKI

brunetki, ze świeżym pokarmem. Alea Jerozolimska Nr 11,—stróż wskaże. —11045—1—2

Jest do wypożyczenia

Rubli 10,000,

razem lub częściowo, na hypotekę domu lub dóbr, w gubernji Warszawskiej. Wiadomość u W-go Rejenta Kulikowskiego.
—11068—1—3

DOM

z ogródkiem, do sprzedania przy ulicy Żytniej Nr 6 nowy. Wiadomość na miejscu.
—11015 -1—3

Urzędnik,

mający kilka godzin dziennie wolnego czasu, poszukuje obowiązku **Rządcy domu.** Posiada właściwą kwalifikację. Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Ż. R. —10668—3—3

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona i parę podręcznych, oraz do maszyny Grovera i Bäckera, w Pracowni krawieczczyzny damskiej Marji Marczewskiej. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6. —9869—3—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

mówiąca po polsku. **Wiadomość** u właściciela domu. Ulica Wolska Nr 3094/42.
—10600 -3—3

CZŁOWIEK

w średnim wieku, handlujący, obznajmiony jest z buchhalterją i w interesach administracyjnych w różnych gałęziach tego przedmiotu, jest także praktycznie obznajmiony w gospodarstwie wiejskiem i był poprzednio jako zarządzający dobrami, posiada chlubne świadectwa i rekomendację osób wiarogodnych, poszukuje miejsca tu w Warszawie lub na prowincję, za buchhaltera albo do inkasowania pieniędzy lub zarządzający handlem, magazyniera, przy fabryce, wrazie za rządcę dóbr. Adresa proszę zostawić w Redakcji Kurjera lub też w sklepie zegarmistrzowskim pod Nr 38, Krakowskie-Przedmieście wprost placu Saskiego, pod lit. A. P. 3—3—10652

Student Uniwersytetu,

życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyjny dla udzielania korrepetycji; może także pomagać w **nauce muzyki.** Adresa upraszy zostawić w Red. Kurjera Warsz pod lit. A. B. Z. —10673—3—3

MEBLE

kryte aksamitem, za rs. 70. Ulica Hoża Nr 16, mieszkania 12. —11018—1—1

Z powodu zmiany interesów, jest

Skład Węgli i Drzewa

do odstąpienia od 1-go Lipca. Ulica Brzozowa Nr 14, wiadomość na miejscu.
—11054—1—1

Poszukiwaną jest do gubernji Kijowskiej

Nauczycielka Niemka,

do dzieci od lat 7 do 10. Oferty pod literą H. K., przyjmuje Księgarnia E. Wende i S-ki w Warszawie. —10487—3—5

Do Zakładu Zegarmistrzowskiego J. Piątkowskiego, Święto-Krzyzka, Nr 7, potrzebny jest

UCZEŃ.

—8317— 3—3

Potrzebny jest od 1-go Lipca

Gorzelany, kawaler,

specjalnie wykształcony, posiadający świadectwa rekomendacyjne, język ruski, z kaucją. Wiadomość w Waszawie, róg Żabiej i Targowej Nr 6, w sklepie Mydlarskim. —10689—3—3

Potrzebni są:

Czeladnicy i Maszynistki, wydoskonalone w kamasznictwie, oraz przyjmują się Panny i Mężczyźni do nauki kroju i szycia na maszynie, w pracowni kamaszniczej, u K. Tomaszewskiego. Ulica Zapiecek Nr 2. 2—6—10870

Języka **niemieckiego** wykłada **Fon Friedrich** nauczyciel, w języku: **polskim, niemieckim, ruskim, francuzkim, łacińskim** i przygotowuje do szkół. Ulica Piekarska Nr 10. —10613—3—5

Potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione w krawieczczyznie damskiej i do nauki, w Magazynie J. Ostrowskiego. Ulica Senatorska Nr 22 nowy. —10904—2—6

Starsza Panna,

kompletnie uzdolniona w kroju, potrzebną jest natychmiast do Magazynu Paryzkiego. Królewska Nr 25. —10875—2—3

Do sprzedania

Majątki.

1) Dobra na prawym brzegu Wisły od Warszawy mil 6, od stacji kolei wiorst 10, rozległość włók 18 dz. 270, wtem łąk włók 5 dz. 75, nadrzecznych wybornych reszta, orna ziemia w dobrej glebie, gospodarstwo płodozmienne, kultura wysoka, zabudowania masyw murowane, dwór obszerny, ogród. staw, rzeka, inwentarze doskonałe, służebności żadnych. Szacunek, rs. 2,500 włóka.

2) Dobra położone 7 mil od Warszawy, od stacji kolei wiorst 14, przy szosie na prawym brzegu Wisły, rozległość włók 30 dz. 450, łąk 1 włóka dz. 15, lasu 5 włók dz. 75, wartości rs. 15,000, zabudowania kompletne, dwór piękny murowany, ogród, gleba wpołowie pszenna, inwentarz kompletny. Szacunek, rs. 50,000.

3) Dobra położone wiorst 15 od stacji kolei Nadwiślańskiej, 1 mila od szosy, rozległości włók 40 dz. 600, w tem łąk włók 4 dz. 60, lasu włók 4 dz. 60, reszta orna ziemia przeważnie pszenna, dwór i zabudowania dobre, inwentarze. Szacunek, rs. 51,000.

4) Dobra położone na lewym brzegu Wisły przy szosie, od stacji kolei Nadwiślańskiej, szosą wiorst 5, rozległości włók 28 dz. 370, wtem łąk włók 4 dz. 60, lasu włók 1 dz. 15 bez żadnych służebności, ziemia w połowie pszenna. Szacunku, rs. 31,000.

Bliższą wiadomość udzieli **F. Rańkowski**, Tłomackie Nr 9, zastać można do godziny 12. 1—1—11074

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy z wolnej ręki

Posesja w Grochowie 2-m

przy samej szosie położona, oznaczona Nr 25, składająca się z trzech domów mieszkalnych, Garbarni z kompletnemi do niej narzędziami i statkami, Szopy dużej, Ogrodu Owocowego i Sadzawką.—Bliższą wiadomość powziąść można w Zakładzie piwnym przy rogu ulic Złotej i Wielkiej pod Nr 7 nowym, lub na miejscu. —10943—2—6

---

30 Rylców drzeworytniczych,

Paryzkich, Renarda, w oprawie, za rs. 10, oraz **Zegar ścienny** fabr. Pfanhausera, regulator, niebijący, z tego powodu wygodny przy łóżku chorego, do sprzedania za rs. 10. Wiadomość, Elektoralna Nr 14, mieszkania 18. —10895—3—3

KOLONJA,

dwie mile od Warszawy, przy szosie, w blizkości kolei, z zabudowaniami gospodarskiemi, jest do sprzedania. Wiadomość, róg ulicy Piekarskiej i Ślepej Nr 305—w Restauracji p. Lipińskiej —10583—4—6

---

6. ULICA CZYSTA 6.

ANTONI WŁODKOWSKI.

Znaczny wybór Towarów kolorowych wełnianych z fabryk francuzkich i angielskich na suknie damskie od 30 kopiejek łokieć, **CACHEMIRY** i **MERYNOSY** czarne, **GRENADINE** i **RESILLE** czarne, na Vetements i suknie damskie.

Materje jedwabne Lyońskie czarne i kolorowe, Oxforty i Toille Zephyr kolorowe na suknie.

CENY BARDZO UMIARKOWANE.

1—3 — 10420 —

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu

ORIZA LACTÉ

LOTICN ÉMULSIVE

Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA et ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA POWDER

RYŻOWY PUDER

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



i we wszystkich składach perfum i u fryzjerów.

SKŁAD GŁOWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ A PARIS.

OSOBA

jadąca do Ciechocinka, pragnie wziąść pod opiekę jedno lub kilkoro dzieci, podejmując się na żądanie **(udzielania lekcji)** i konwersacji w obcych językach —Tamże jest do zbycia: **Komoda, Szafa** do sukień—jesionowe, **Kłosy** 1866—70 i **Oleander**. Stare-Miasto Nr 11. —10750—2—2

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, uzdatnione i podręczne. Ulica Marjensztadt Nr 17, drugie piętro Nr 18 mieszkania. —10836—2—3

Potrzebną jest

P A N N A

do maszyny Welera Wilson, za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Chmielna Nr 47 lit a, do Kosińskiej. —10796—2—2

Potrzebne są

PANNY

do maszyny i podręczne. Elektoralna Nr 19, mieszkania 15. —10793—2—3

Do domu zamożnego potrzebna jest

GOSPODYNI

Izraelitka. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 10 na 1 piętrze, u N. M. —10518—3—3

Potrzebną jest

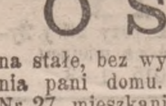
NAUCZYCIELKA.

posiadająca język francuzki i muzykę. A. Witkowska, Długa Nr 21. — Tamże jest kilka **Francuzek** do umieszczenia. —10808—2—3

Potrzebną jest

O S O B A

na stałe, bez wymagań, do szycia i wyręczania pani domu. Wiadomość, Ś-to Krzyzka Nr 27, mieszkania 2, między godziną 10 a 12 w południe. —10773—2—2



Bryczka węgierka

na resorach, siedzenia, z fartuchami, oraz różne **Lokale**. Plac Ś go Aleksandra, róg Wspólnej Nr 5 nowy. Wiadomość u rządcy. —10797—

Jest do sprzedania

BIURO

duże, orzechowe, o dziewięciu szufladach, nowe, za bardzo przystępną cenę, przy rogu ulic: Kruczej i Wilczej Nr 12. Wiadomość u stróża. —11079—1—1

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego**. Trębacka Nr 4.

wyprzedaje:

Obrusy na stół.—**Dywan gobelinowy** znacznej wielkości.

Ubrania damskie: różne okrycia, kaftany, paltoty włóczkowe, wełniane; suknie, szale i chustki tureckie, francuzkie, czepeczki siatkowe i t. p.

Ubrania męzkie: Mundury gimnazjalne, professorskie, akademickie, obywatelski, fraki; garnitury ubrań czarnych i wiosennych; sak palta letnie.

Sprzęty i naczynia: Porcelana, półmiski, wazy; lic tarze hskrzypce, krzesła składaau,

Resztki towarów bawełnianych, wełnianych i jedwabnych; materje chińskie lila i czarne, muśliny francuzkie, serwety.

Pończochy i Skarpetki białe i kolorowe po cenach fabrycznych.

Maszyny do szycia.

Nadto:

Mający **do wyprzedaży** ubrania, części składowe ubrań—naczynia, narzędzia i t. p. przedmioty domowego użytku, raczą się porozumieć z firmą. —10522—3—0

Kapelusze po 6 rs.!

na sezon letni, dostać można, strojnie ubierane, czarne tiujowe, bastowe i słomkowe, w dużym wyborze. Krak.-Przed. Nr 43, 1-sze piętro. —10779—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Kawiarnia z Garkuchnią,

w miejscu bardzo korzystnem, z całem urządzeniem. Ulica Gołębia czyli Nowomiejska Nr 4. —11043—1—2

FORTEPIAN

jest do sprzedania, o 7 oktawach, z blatem i szprejcami, nowo założonemi strunami, dobrze odrestaurowany, za rs. 260, u fortepianisty Gruszczyńskiego, ulica Bracka Nr 17. —11012—1—3

Z powodu wyjazdu

Różne Meble

są do sprzedania: Kozeta, Szafa, 2 Łóżka, Umywalka, 2 Szafki do łóżek, Kwiaty i różne domowe sprzęty; zastać można codzień od 8 do 12 rano. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 7,—stróż wskaże. —11040—1—6



MAGAZYN

Trumien Metalowych,

przy

FABRYCE LAMP i WYROBÓW METALOWYCH

Fryderyka Trelle,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Materace, Poduszki i Kapy atłasowe.—Wieńce, Krzyże, Bukiety metalowe z różnych liści i kwiatów złożone w wielkim wyborze. —9734—4—6

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, rzeźbiony, składający się z kanapy, dwóch foteli, szeslongu i krzeseł; robota tapicerska tychże domowa; oraz **Zegarek złoty,** repertier francuzki i **Szal francuzki,** na białym tle. Dowiedzieć się można w każdym czasie w domu Elerta, ulica Długa Nr 8, wiadomość w maglu. 1—2—11007

Jest do sprzedania

DOROŻKA

w dobrym stanie, wraz z Sankami i czterema Końmi, oraz zapaśnemi kołami i nowemi Chomontami. Ulica Sienna Nr 1092/c, nowy 4 A. Cena rs. 800. —11090—1—3

W O Z Y

pojedynki i parokonne,—gotowe i na obstalunek, w **Składzie Wozów, Twarda Nr 10.—Bryczki—Wozy Wajcherta, oszczędzające 44 na 100 siły pociągowej.** —10614—8—6

FOLWARK

dziedziczny 6-włókowy, pół mili od Warszawy do sprzedania na 10% czystego dochodu. Położenie piękne, dwór o 12 pokojach umeblowanych, park, sadzawki zarybione, brzezinki. Wypłata dogodna. Bliższa wiadomość u Szwajcara w Hotelu Lipskim. —10491—3—6

(Przyspasabianie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie medyczne władze na ogólnych zasadach handlu).

NATRĘTNEJ SIWIZNY

Życzącym pozbyć się w ciągu jednej doby, zaleca się Amerykański płyn **Indjana**, ona nadaje siwym włosom kolor chatain, brun i noir, nie niszcząc włosów przyśpiesza ich porost, nadając im połysk naturalny, nie brudzi bielizny i nie wymaga żadnych przygotowań. Indjana w obecnym czasie uznana za uniwersalny sposób ostatniego wynalazku dla nadania pierwotnego koloru włosom. Cena flaszki rs. 3 kop. 50, z przesyłką rs. 4. W Petersburgu u Ruzanowa, w Moskwie u Buina, w Kijowie i Warszawie Magazyny **à la Reissance,** Dobrzańskiego, ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.—Handlującym odstępuje się stosowny rabat.
9—12 — 5378 —

Ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że dla ułatwienia sprzedaży

OBIĆ PAPIEROWYCH

otworzyłem na miesięcy kilka sklep przy ulicy Senatorskiej i Placu teatralnego, obok Składu sukna W-go Nowakowskiego w domu W-go Bocka Nr 8, i sprzedaję obicia po cenach jak najtańszych: Obicia różno-kolorowe, obicia salonowe glansowane, obicia złocone niepsujące się, nareszcie obicia imitujące drzewo, na trwałym papierze wyrabiam tak jakiem wyrabiał dawniej w Fabryce PP. A. Vetter et Comp., będąc 25 lat Dyrektorem.

Z szacunkiem

KAROL DIDIER,

Fabryka przy ulicy Nowowiejskiej Nr 8 i rogu Marszałkowskiej. 3—3 — 10621 —

SKŁAD
MARMURÓW KIELECKICH

ulica Królewska Numer 1.

Otrzymał nowy transport wyrobów służących do pratycznego użytku i ozdoby mieszkań. Kolory marmur odznaczają się pięknością i rozmaitością.

Ceny nader przystępne.

4—10 — 10505 —

W znacznym wyborze, najtańsze wyroby z włosów u FRYZJERA

ROMAN

róg Święto-Krzyzkiej i Nowego-Światu, Nr 2-gi

Warkocze na krepie od **rs. 2 kop. 50;** Warkocze bez krepy, **rs. 3;** Koki lokowe i fantazyjne **rs. 3;** Para loków, **rs. 2 kop. 50**, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, wykonywając takowe po cenach przystępnych. Zamienia także zużyte włosy na nowe lub takowe kupuje.—Dla ułatwienia nabycia odsyłam tak do Królejako i Cesarstwa, hurtownie lub pojedyńczo za dołączeniem prób włosów z oznaczeniem ceny. (Za zaliczką).
5—6 — 9917 —

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

po cenie kosztu,
od dnia 11-go Czerwca do 1-go Lipca.

Kapelusze męzkie od 1 rs. 35 kop., dziecinne od 37½ kop., Parasolki od 1 rs., trzy pary Rękawiczek od 1 rs. 35 kop., Kołnierzyki męzkie tuzin od 1 rs. 50 kop., Albumy od 60 kop., Spinki od kop. 7½ para, Podwiązki od kop. 7½ para, Bandaże na ryptury od rs. 1, Kluczyki do zegarków, Broszki, Kolczyki, Dywizki, Pierścionki, Sygnety, Chusteczki i Szaliki jedwabne damskie, Chustki fularowe męzkie do nosa, Chustki jedwabne, pół jedwabne i wełniane na szyję. — Ulica Długa hotel Polski, **F. Bock.** — Także są i Szafy sklepowe i bufet orzechowy w dobrym stanie do sprzedania. 4—6—10667

Szosą jedna wiorsta od stacji Mogielnica, przez Grójec, jest na sprzedaż

Villa Miechowice,

gruntu 3 włóki, olszyna, pałacyk, ogród, pasieka, rybne gospodarstwo, budynki i inwentarze odpowiednie i b. dobre. Cena 12,000 rubli. Zaraz 7,000 rubli. Wiadomość bliższa na miejscu, Tow. Kred. 2,000 rubli.
—10637—5—10

Do sprzedania

Wózek dziecinny,

mało używany, w domu pod Nrem 21. Ulica Wspólna, wiadomość u stróża lub też Nr 9 mieszkania. —10886—3—3

Kto ma do zbycia!

starożytne meble, obrazy, dywany, lustra z bronzu, zegary, świeczniki, kandelabry, porcelanę, fajans, srebra, materje, firanki, makaty, koronki, biżuterje, dawne zbroje. Zgłosić się można do **magazynu Apfelcweig**, dom Resursy Kupieckiej Nr 22, przy rogu ulicy Senatorskiej i placu Resursy Kupieckiej.
—9816—7—8

Maszyny do Rękawiczek

„patent Engler"
pierwszego wynalazcy tych maszyn
po rs. 75,
Z przyrządem dla czapników do obszywania skórek do kapeluszy i czapek.
po rs. 85.

Juljan Berg.

Miodowa 10, 1-sze piętro w sieni od frontu.
6—6 — 9485 —

Szlafroki damskie perkalowe i wełniane, Kaftaniki i Spódniczki białe, Ubrania dziecinne, po bardzo nizkich cenach, są do nabycia.

Krakowskie-Przedmieście Nr 2 domu, mieszkania 18, w poprzecznej oficynie. —10100—5—6

Z powodu słabości zdrowia

Sklep spożywczy i norymberski,

dający utrzymanie familji, do sprzedania każdego czasu, z obliczeniem towarowego zapasu, komornem do Nowego-Roku 1879,—Patentem. Ulica Pawia Nr 41 d, w sklepiku.
—10891—2—5

Skrzypce Cremońskie,

prawdziwe **„Stradivarius,"** z roku 1710 i innych para, oraz **Altówka „Amati,"** z r. 1653, do sprzedania. Widzieć można codziennie, ulica Smolna (od Nowego-Światu) Nr 15, mieszkania 9. —10953—2—6

Do sprzedania!

Dwie Szafy bibljoteki antique,

bogato w bronzy ozdobne, świeżo wyrestaurowane, obydwie za cenę rubli sr. 260. Obejrzeć można codziennie wyjąwszy świąt, między godziną 5 a 6 po południu, przy ulicy Szpitalnej Nr 4, mieszkania 4, na 1-m piętrze od frontu. —10718—4—6

Są do sprzedania:

Szafa jesionowa używana i **Kredens** mahoniowy. Widzieć można codziennie od godziny 10 do 12 w południe. Ulica Wilcza Nr 8, mieszkania 11. —10810—3—3

Fabryka Roberta Bothe.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 33,

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami. —9626—9—36

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia Merkury,

codziennie nadchodzi z okolicznych dworów

Masło bez soli,

zaś z gub. Zachodniej

Masło solone.

3511—27—0

Meble żalazne:

Łóżka, Umywalnie, Kolebki, Welocipedy, Wyżymaczki Amerykańskie, Ubijaki do szodonu i czekolady,

sprzedają się w Składzie machin rolniczych i nasion

A. MUSZYŃSKIEGO,

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 40, naprzeciw Hotelu Europejskiego.
5953—17—0

MAGLE

do sprzedania, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu, na Pradze, przy ulicy Sprzecznej, pod Nrem 288, w domu W-go Nakoniecznego. —10482—3—3

Ważna wiadomość

dla Szanownych Dam.

Dawna pracownica pani Wilczyńskiej, obecnie otworzyłam pracownię sukien i okryć damskich, oraz ubrań dziecinnych, które wykonywam podług najświeższych żurnali i życzenia Dam, po nader przystępnych cenach, ako to: od rs. 1, z czem poleca się łaskawym względom Szanownych Dam. Ulica Chłodna Nr 23, w sieni gdzie tapicer Nr 12 mieszkania. Z uszanowaniem **B. Sadowska.**
3—15—10493

SZAFY

masiv dębowe, z kontuarem, gablotkami i drzwiami lustrzanemi, są do sprzedania. Wiadomość, ulica Niecała Nr 6, w sklepie fryzjerskim. —10992—2—3

Dwa Powozy

używane do sprzedania: **Lando** obszerne, poczwórne, zdatne do miasta i podróży z walizami i waszmi, za rs. 325 i **Faeton** z walizami, za rs. 120. Wiadomość, Plac Saski, pałac Skwarcowa, lewy pawilon mieszkania, Jen. Weyde. 3—3—10833

AGRONOM

wypraktykowany przez dwadzieścia kilka lat w postępowych gospodarstwach, opatrzony w odpowiednie świadectwa, potrzebuje posady od 1-go Lipca r. b. Wiadomość u pana Chodelskiego, utrzymującego gościnny Zajazd w domu Nr 29 nowy, ulica Marszałkowska róg Chmielnej, na 1-m piętrze. —10783—2—3

Place do sprzedania

przy ulicy Leszno i Wroniej, po 2,500 łokci kwadratowych i po 3,000 lub większe, według żądania. Wiadomość u właściciela przy ulicy Leszno Nr 76 nowy. —10203—6—6

Flance Kalafiorów

Erfurtskich, karlik Nr 1 wielkogłowiaste, cena za kopę kop. 50,—10 kop wzięte od razu za rs. 3, jakoteż **flance Kapusty** głowiastej Bruńświckiej, centnarowej białej, cena za kopę kop. 25,—10 kop wzięte od razu za rs. 2, posiada Zakład Ogrodniczy i Skład Nasion

BRACI BARDET

w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 472.
—10570—3—3

Do sprzedania:

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół—mahoniowe, dawnego fasonu, w dobrym stanie, za 70 rs. i sofa otwierana za 15 rs. Ś-to Krzyzka Nr 27,—stróż wskaża. —10561—3—3

Ważna wiadomość

dla W-nych Panów.

W Zakładzie Stolarskiem przy ulicy Leszno Nr 67 nowy, są do sprzedania Lodownie pokojowe i do antałków z maszynką, które z praktyki i dobroci są znane, gdzie każden z kupujących jest zadowlniony.—Tamże są do sprzedania kompletne gotowe z okuciem i futryną Drzwi sklepowe, oraz Szafa sklepowa, która służyć może do zakładów, dystrybucji lub galanterji. Z szacunkiem

J. Kuchta—Stolarz.

—10514—3—3

OFICYNA

piętrowa, kilkadziesiąt łokci długa, do sprzedania, na rozbiórkę na materjał. — Rozbiórka zacząć się ma 9-go Lipca r. b. — O warunkach dowiedzieć się można u rządcy Pałacu Nr 415 (nowy 15), na Krak.-Przedmieściu. — Tamże jest do sprzedania parę sążni

Kamieni brukowych.

2—5—10742

DO SKŁADU

Karola Schechter

Marjańska Nr 5,

nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angielskiego.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
Sprzedaje po cenach umiarkowanych.
—10515—3—10

Jest do sprzedania

Szafa spiżarniana,

z pułkami i 6-ma szufladami, oraz **Suknia** czarna kaszmirowa z materją, zupełnie nowa, na osobę szczupłą i średniego wzrostu. Ulica Nowogrodzka Nr 7, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze w oficynie. —10776—2—3

Do sprzedania **DWA**

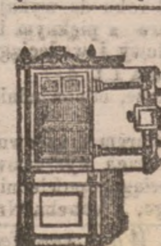
MAGLE

Wiedeńskie. Ulica: róg Dzikiej i Wołyńskiej Nr 23. —10789—2—3

Z dniem 1-m Lipca r. b., rozpoczętym będzie kurs nauki

Rękawicznictwa dla Kobiet,

wyuczać będzie specjalnie tego fachu, w przeciągu 5 miesięcy, za przystępną opłatą. Rękawicznictwo daje zawsze zatrudnienie korzystne, a praca dla Pań nie uciążliwa, zapis na kurs nauki do 15-go Czerwca 1878 r., z prowincji porozumienie listowne. Ulica, róg Senatorskiej i Rymarskiej Nr 2, w fabryce rękawiczniczej Jana Ginter. 5—6—10219



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Świat Nr 33.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. —9625—8—36

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.